

# Przez jednolity front ku jedności ruchu robotniczego

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, Sekretarza Generalnego PPS  
na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS

Szanowni Towarzysze!

Mijają trzy lata od zakończenia wojny, która w tylu krajach Europy pozostawiła zgłiszczą, gruzy, miedzę i ruinę gospodarczą. Te trzy lata są już dostatecznym okresem czasu, by porównać wyniki dwóch różnych dróg odbudowy w dwóch różnych częściach Europy.

W krajach Europy środkowo-wschodniej obalenie tyranii hitlerowskiej, zbiegło się z głębokim przewrotem społecznym i politycznym, który zrodził ustroje demokracji ludowej i utworzył drogę do gospodarki planowej. Idąc ku socjalizmowi, kraje demokracji ludowej potrafiły zmobilizować wszystkie twórcze siły społeczne, by, pokonując niesłychane trudności, o własnych niemal siłach podjąć dzieło odbudowy. Jedyną właściwą pomocą z zewnątrz, na jaką kraje te mogły liczyć, była braterska pomoc Związku Radzieckiego. Owoce trzyletnich wysiłków demokracji ludowej widoczne są dla każdego nieuprzedzonego obserwatora.

Inaczej potoczyły się losy krajów Europy zachodniej. Tam nacisk kapitalizmu amerykańskiego zdławił w zarodku rewolucyjny odruch mas ludowych po wyzwoleniu. Jeden po drugim kraje Europy Zachodniej przechodziły ewolucję ku rządowi prawnemu. Elementy szczerze postępowe odepchnięte zostały od wpływu na losy swych krajów. Kraje te znalazły się w orbicie interesów amerykańskiego kapitalizmu. Proces odbudowy gospodarczej został natychmiast zahamowany. Zamiast planowości czynnikiem decydującym stał się interes interwencji kapitalistycznej Stanów Zjednoczonych.

Z rutyną doświadczonych wyzyskiwaczy kapital amerykański wykozystał ciężką sytuację gospodarczą krajów Europy Zachodniej. Sama tylko obietnica pomocy wymogła kapitulację gospodarczą i polityczną swych klientów. Plan Marshalla nie został dotąd zrealizowany, ale od dawna rządy państw zachodnio-europejskich chodzą posłusznie w kierunku polityki amerykańskiej, gotowe wykonać każde polecenie, nawet tak samobójcze, jak udział w odbudowie potężnych i niebezpiecznych Niemiec. Robi to nawet teraz Francja, popierając to francuscy socjaliści, teoretycznie uzasadnia Blum.

Kapitalizm amerykański, zatrwożony widmem przemian społecznych w Europie, zbudował sobie reakcyjne

przedmurze na zachodzie. Nigdy by jednak nie zdołał tego dokonać, gdyby nie pomoc zachodnio-europejskiego socjalizmu. Zależni od Związku Radzieckiego, wyrzucił z tradycji rewizjonizmu i reformizmu, obcy całkowicie duchowi rewolucyjnemu, zarażeni drobnomieszczańskim oportunizmem, reakcyjni przywódcy socjalizmu zachodnio-europejskiego, zerwali jedność klasy robotniczej, wykuł w czasie wojny i okupacji i oddali się na usługi międzynarodowej reakcji, rozbrajając klasę robotniczą i niszcząc opór społeczeństwa przeciwko interwencji obcego kapitalizmu. W tej swojej obłudnej robocie zeszli nie tylko na szlak polityki jawnie wrogiej interesom postępu i demokracji, ale — jak prawica socjalizmu francuskiego — wystąpili otwarcie przeciwko interesom narodowym swego kraju, popierając politykę niemiecką Stanów Zjednoczonych.

Pamiętamy wszyscy ów powiew nadziei, jaki przeszedł przez Europę, gdy wyborcy brytyjscy usunęli Churchill'a, wynosząc do władzy Partię Pracy. Tak silne było echo rewolucji ludowej na wschodzie Europy, że poruszyło nawet imperium brytyjskie. Ale socjaliści brytyjscy zaprzepaścili mandat ludu brytyjskiego. Wpłatali swój kraj w gospodarczą zależność od Ameryki i stali się w konsekwencji wasalem politycznym Waszyngtonu. Z ich to właśnie inicjatywy odbywa się w Anglii konferencja partii socjalistycznych, na której Partia Pracy pragnie ostatecznie przeobrazić resztę zachodnio-europejskiego ruchu socjalistycznego w forpoczcie amerykańskiej ofensywy, skierowanej właśnie przeciwko socjalizmowi i postępowi społecznemu.

Nie wszystkich jednak socjalizm zachodnio-europejski zeszedł na manowce polityki antysocjalistycznej. Włoska Partia Socjalistyczna w jednolitym frontie z komunistami odpięła natarcie reakcji rodzimej i zagranicznej, sposobiasz się do decydującej rozgrywki wyborczej. Lewica socjalizmu francuskiego, zorganizowana w grupie „Bataille Socialiste” — szczypta zresztą — w Partii Pracy, skupiona wokół posła Ziliacusa, pozostaje na posterunku walki o socjalizm. Toczą tę walkę nie tylko przeciwko przemożnemu wrogowi, ale przeciwko zarazie oportunizmu we własnych szeregach. Ruch socjalistyczny zachodu w większości swej ugrzązł na bezdrożach „trzeciej siły”.

## Podział w obozie socjalistycznym

Należałoby wobec tego zadać sobie pytanie, czy istnieje jedność w obozie socjalistycznym? Czy w ogóle istnieje jakiś jeden obóz socjalistyczny? Albo czy w ogóle niektóre partie, które mienia się socjalistycznymi, mogą być za takie z punktu widzenia podstawowych kryteriów marksistowskich uważane?

Otóż stwierdzić trzeba, że w obozie socjalistycznym w skali międzynarodowej istnieje głęboki i coraz głębszy podział na lewicę i prawicę. Podział ten staje się w toku ostatnich miesięcy w niektórych jaskrawych wypadkach już nie tylko podziałem, ale wprost przepaścią. Mówiła o tym procesie zastraszająca się podziału uchwała październikowa CKW PPS:

„W wielu krajach politycy prawicowo-socjalistyczni kapitulują wobec ofensywy dolarowej i w ten sposób obiektywnie przechodzą na pozycję obrońcy interesów amerykańskiego imperializmu”.

Otóż stwierdzić trzeba, że od tego czasu podział pomiędzy lewicą a prawicą pogłębił się jeszcze bardziej w miarę coraz bardziej zdecydowanego przechodzenia prawicy tzw. socjalistycznej na pozycję sojusznika i zausznika amerykańskiego imperializmu.

Niech się nikomu nie wydaje, że dla prawicy socjalistycznej jest to droga nowa. Stwierdzamy, że jest to,

niestety, strukturalne niebezpieczeństwo, stale występujące w reformistycznej prawicy. Widzimy dziś, w nowych, zmienionych warunkach po prostu powtarzanie się wszystkich popełnionych już w poprzednim, międzywojennym okresie błędów prawicy socjalistycznej.

Czy w takim razie są to tylko błędy? Przecież błąd raz, na skutek niedostatecznego rozeznania sytuacji, popełniony, także uczy, aby tego błędu nie powtarzać. Przecież jest przysłówie, że jak się ktoś raz sparzy, to potem nawet na zimne dmucha. Tymczasem nie można tego powiedzieć o prawicy socjalistycznej. Zasadnicze błędy reformistycznej nacierającej dziś na nowo znamienną aktualności. Polska lewica socjalistyczna oceniała te błędy już w r. 1934. Ta ocena, wynikająca z rewolucyjnej ucieleśnienia socjalistycznej analizy przyczyn klęski ruchu robotniczego w okresie międzywojennym, ma swoje nieprzemijające znaczenie. Więcej nawet. W obliczu stwierdzonej cykliczności błędów prawicy socjalistycznej jest doskonałą konfrontacją podobieństwa względnie „identyczności” postawy prawicy socjalistycznej w różnych okresach, czyli pozwala nam z całą rzeczowością stwierdzić, że nie chodzi tu tylko o błędy, ani o naiwność noworodków politycznych, ale że w tych tak zwanych błędach jest metoda, jest postawa, jest konsekwencja, jest nieuleczalność.



Wczoraj odbyło się w Warszawie posiedzenie Stołecznej Rady PPS, na którym wygłosił referat tow. Premier Józef Cyrankiewicz, Sekretarz Generalny Partii. Posiedzenie otworzył przewodniczący Rady tow. W. Tułodziecki, witając na wstępie przybyłych gości tow. Jungwirtowa i tow. Paźtłową, przedstawicieli czechosłowackiej socjalnej demokracji, przewodniczącego CKW PPS tow. K. Rusinaka oraz członków CKW PPS tow. Arskiego, Baranowskiego, Cwikla, Jabłońskiego, Motyka, Osóbkę — Morawskiego i Reczka. Przewodnictwo obrad objął Przewodniczący CKW PPS tow. Kazimierz Rusinek, który po krótkim zagajeniu oddał głos tow. J. Cyrankiewiczowi. Po referacie tow. Cyrankiewicza ponownie przemówił tow. K. Rusinek.

Z tego nasuwa się jasny wniosek. Dlatego zajmę towarzyszący nieco czasu zacytowaniem tej analizy, dokonanej w r. 1934, a więc przed 14

## „Płomienie” z 1934 roku

„Płomienie” z r. 1934, wydawnictwo polskiej lewicy socjalistycznej, tak pisał o prawicy socjalistycznej: „W obliczu kryzysu kapitalistycznej gospodarki wykazał ruch socjalistyczny całkowitą bezradność. Niemniej bezradnie okazały się partie socjalistyczne wobec faszyzmu.”

Pobieżna nawet ocena sytuacji ruchu robotniczego wystarczy, aby stwierdzić całkowite bankructwo reformizmu. Klęska niemiecka, spowodowana w znacznej części całkowitą tem piętnastoletniej polityki reformizmu, była moralnym ciosem dla całego proletariatu, bezpośrednio zaś uderzyła w socjalizm austriacki. Klęska wyborcza angielskiej partii pracy sprzed dwóch lat (1932) była wymownym dowodem zgubnych skutków sprawowania władzy przez ruch robotniczy w ramach państwa kapitalistycznego. Całkowite bankructwo polityki „Centrolewu” wykazało złudność nadziei na „pokojową” likwidację dyktatury.

Zdawałoby się, że naturalną konsekwencją załamania się reformizmu będzie całkowita rewizja dotychczasowej teorii i praktyki ruchu socjalistycznego. Niestety zarówno polityka poszczególnych partii, jak i Międzynarodowa Socjalistyczna wykazują, że w kierowniczych sferach ruchu socjalistycznego nie się nie zmieniło.

Historia socjal-demokracji od wojny światowej to historia nieustannego pakowania, nieustannego szukania kontaktu z burżuazją, nieustannego przechodzenia od koalicji do koalicji. W konsekwencji takiego nastawienia wobec burżuazji, partie socjalistyczne próbowały zrobić demokrację przed laszyszymi rów-

no, przed tymi wszystkimi wydarzeniami, które w całej rozciągłości stwierdziły ówczesne błędy prawicy i słuszność lewicowej analizy.

## z 1934 roku

niez przy pomocy rządów koalicyjnych (tzw. polityka „mniejszego zła” niemieckiej socjal-demokracji). Polityka ta doprowadziła w Niemczech do dyktatury hitlerowskiej, w Polsce utworzyła drogę sanacji.

Rewolucyjna walka o socjalizm staje się bezpośrednią koniecznością ruchu robotniczego. Ze zrozumienia tej bezpośredniej konieczności wyrósł w całym szeregu krajów podczas wojny i po wojnie rewolucyjny, jednolity front klasy robotniczej. Ale równocześnie na tle niezrozumienia swoich poprzednich błędów, na tle konsekwentnej postawy prawicy socjalistycznej pogłębiała się i musiała się pogłębić przepaść pomiędzy lewicową, jednolitofrontową myślą socjalistyczną, a socjalistyczną prawicą.

To krótkie sformułowanie z październikowych uchwał CKW o przechodzeniu polityków prawicowo-socjalistycznych na pozycję obrońcy interesów amerykańskiego imperializmu jest przecież na tle tego, co czytałem przed chwilą z analizy lewicy socjalistycznej z 1934 r., niczym innym, jak tylko stwierdzeniem, że prawica socjalistyczna nie chce się swojej postawy wyżyć, że w tym, co my przedtem uważaliśmy za błędy, kryje się strukturalna, organiczna, stara choroba prawicowości, wynikająca z zakażenia drobnomieszczańską niemocą części obozu socjalistycznego.

Jest bowiem jeszcze dodatkowo rzeczą niezmiennie charakterystyczną, w jaki sposób burżuazja podurzuca porzucony przez siebie demoliberalizm do zabawy prawicowemu socjal-demokratom.

tarna, będąca wynikiem wolnościowych, w swoim czasie postępowych dążeń mieszczaństwa, stała się narzędziem klasowego panowania burżuazji.

Reformiści wierzyli w trwałość tych form. Jak pokazało doświadczenie, burżuazja tak długo tolerowała i toleruje demokrację parlamentarną, jak długo to nie godzi w jej interesy. To wiemy, ciociu faszyzmu uczyły o tym klasę robotniczą.

Wyniki nauki powinny być jednoznaczne dla całej klasy robotniczej, ale nieśmiertelni reformiści oddają tu burżuazji dodatkową usługę. Oto burżuazja porzuca formy demoliberalne, używa innych, koniecznych do walki z ruchem robotniczym. A część ruchu robotniczego, tak jak przedtem sparaliżowana była wobec ustroju kapitalistycznego złudzeniami reformistycznymi, tak teraz dalej ogryza tę porzuconą przez burżuazję kość demoliberalizmu i w dalszym ciągu nie jest zdolna do

walki rewolucyjnej. Więcej nawet. W obozie „trzeciej siły” tworzy armię pomocniczą imperializmu amerykańskiego i wszystkich anty-wolnościowych perspektyw, jakie niesie ten imperializm i jego europejski sojusznik — Niemcy.

Nasza rezolucja październikowa, mówiąca o międzynarodowym ruchu socjalistycznym, tak formułowała zadania Polskiej Partii Socjalistycznej:

„Tym mocniej dziś akcentować musimy nasze słuszne dotychczasowe hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów w skali narodowej i w skali międzynarodowej.”

PPS, która w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widziała etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, pozostaje wierna uchwałom swych władz naczelnych w sprawie walki o realizację Międzynarodowej Jedności Robotniczej, skupiającej zarówno socjalistów, jak i komunistów”.

## Walka z prawicą socjalistyczną

Takie były słuszne wytyczne naszej polityki, z których dziś, na tle rozgrywających się na terenie międzynarodowym wydarzeń, jasno wynika, że jeżeli mamy rzucić hasło wspólnego frontu socjalistów i komunistów, ale jednocześnie trzymać się ziemi, to tym mocniej musimy walczyć z prawicą socjalistyczną, która nie tylko tego frontu nie chce, ale która dziś już z tym frontem walczy. I równie jasno, jak w stworzeniu Światowej Federacji Związków Zawodowych widzieliśmy etap na drodze do konsolidacji ruchu robotniczego, tak samo w rozbiu Federacji przez prawicę, widzimy dalszy krok na drodze zdrady interesów światowego proletariatu i obozu pokroju przez prawicę i widzimy konieczność tym ostrzejszej walki z prawicą socjalistyczną, która przeszła już całkowicie na pozycję wroga.

Rola bowiem prawicy socjalistycznej nie ogranicza się tylko do odpowiedzialności za stosunki wewnątrz państwa, za stosunki wewnątrz państwa, ale i wewnątrz partii. Historia zaś tej walki z prawicą jest równocześnie historią kształtowania się oblicza ideologicznego obecnej PPS, na gruncie dorobku ideologicznego przedwojennej lewicy socjalistycznej, na gruncie przemian wojennych, na gruncie jednolito-frontowych doświadczeń przy budowie państwa ludowego po wojnie.

Cytowałem w swoim referacie na Kongresie dosyć dużo z dorobku socjalistycznej myśli lewicowej, wskazując, że ona jest wraz z dalszymi doświadczeniami polskiej klasy robotniczej źródłem naszej ideologii. Cytowałem także po to, abyśmy umieli patrzeć na przeszłość krytycznie, abyśmy, mówiąc o tradycjach walki PPS, rozróżniali dwa tory i dwa rodzaje tradycji. Abyśmy nawiązywali — jak to czyni dziś w artykule swoim tow. Jabłoński w „Robotniku” — do słusznej tradycji, abyśmy odrzucali na gruncie socjalistycznej krytyki zle tradycje, abyśmy nie zagubili się w bardzo polskim przyzwyczajeniu bezkrytycznego idealizowania przeszłości, abyśmy z jednej strony widzieli źródła naszej obecnej ideologicznej postawy, i z drugiej — abyśmy widzieli także źródła błędów i źródła prawicowej, paralizującej partii mentalności.

Przecież kilkakrotnie na międzynarodowe konferencje socjalistyczne, których głównym organizatorem była brytyjska Partia Pracy, nie mogli przybyć nawet prawicowi socjaliści greccy. Nie wydaje nam się, żeby to było rzeczą tak dalece niezależną od tych, którzy do tej Grecji wysyłały wojska. Przecież odległość angielskiego „Foreign Office” od rządzącej Partii Pracy nie jest chyba dalsza od odległości tego urzędu od opozycyjnych formalnie

konserwatystów. Powstaje pytanie, czy Partia Pracy jest w tym wypadku bezsilna, czy też nie chce użyć wpływu swojego ministra spraw zagranicznych na Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Jedno i drugie nie wymaga dalszych komentarzy.

Wniosek natomiast, który wyciągamy, jest ten, że w obozie socjalistycznym nie ma jedności, że walka o jedność w obozie socjalistycznym toczy się musi na szczerze rewolucyjnym gruncie socjalistycznej ideologii, że podstawowym warunkiem walki o właściwe oblicze tej jedności, musi być walka z socjalistyczną prawicą o socjalistyczne masy, o Partię, o zwycięstwo prawdziwie socjalistycznych, rewolucyjnych założeń.

Walka z prawicą socjalistyczną w skali międzynarodowej przebiega równolegle i łączy się ściśle z walką z wpływami prawicowymi wewnątrz kraju i wewnątrz partii. Historia zaś tej walki z prawicą jest równocześnie historią kształtowania się oblicza ideologicznego obecnej PPS, na gruncie dorobku ideologicznego przedwojennej lewicy socjalistycznej, na gruncie przemian wojennych, na gruncie jednolito-frontowych doświadczeń przy budowie państwa ludowego po wojnie.

Cytowałem w swoim referacie na Kongresie dosyć dużo z dorobku socjalistycznej myśli lewicowej, wskazując, że ona jest wraz z dalszymi doświadczeniami polskiej klasy robotniczej źródłem naszej ideologii. Cytowałem także po to, abyśmy umieli patrzeć na przeszłość krytycznie, abyśmy, mówiąc o tradycjach walki PPS, rozróżniali dwa tory i dwa rodzaje tradycji. Abyśmy nawiązywali — jak to czyni dziś w artykule swoim tow. Jabłoński w „Robotniku” — do słusznej tradycji, abyśmy odrzucali na gruncie socjalistycznej krytyki zle tradycje, abyśmy nie zagubili się w bardzo polskim przyzwyczajeniu bezkrytycznego idealizowania przeszłości, abyśmy z jednej strony widzieli źródła naszej obecnej ideologicznej postawy, i z drugiej — abyśmy widzieli także źródła błędów i źródła prawicowej, paralizującej partii mentalności.

## Tradycje piśsudczyzny

Nie należy bowiem zapominać, że jak mówiłem na Kongresie:

„W okresie wojny, zwłaszcza w latach ostatnich, groziło niewątpliwie dużej części obozu socjalistycznego w Polsce ugrzęźnięcie ponownie we wszystkich błędach roku 1918 z ogromnym tych błędów powiększeniem, powodującym wprost do katastrofy społecznej i narodowej. Na losach prawicy socjalistycznej zaciążył tu przede wszystkim, bo musiał zaciążyć, tragiczny spadek piśsudczyzny — antysowieckiej. Urodziły się wtedy koncepcje koalicji z prawicą społeczną aż po jawnych faszyzów włącznie.”

Gdyby ta koncepcja zwyciężyła na papierze, pozostałaby radykalny pro-

gram reform społecznych. Bo kto by o te reformy walczył, kto by je realizował, jeżeli sojusznikiem na czołach miały być prawica społeczna i podporządkowany jej aparat wojskowy. Wszak ten aparat wojskowy, a więc aparat siły, podobnie jak w roku 1918, był oddany prawicy i reakcji, w gruncie rzeczy był jednoznaczny z prawicą i reakcją. Jego kierownictwo było przede wszystkim reakcyjne i zdecydowanie antysocjalistyczne. Pamiętamy kierownictwo ZWZ i AK z okresu okupacji. Przygotowywało się ono nie tylko do walki z okupantem, ale do walki o władzę przeciwko lewicy. Do li-

(Dokończenie na str. 4)





Nr. 77

Warszawa, 18 marca 1948 r.

Rok 54

## Przyjaźń zrodziła się w walce

NARODY jugosłowiańskie i naród polski zbliżyła wspólnota losów na przestrzeni ostatniego dziesiętka lat. Państwa nasze, rządzone przez wojnę przez reakcyjne klki, sympatyzujące z faszystowskimi Wiochami i z hitlerowskimi Niemcami, nie zdolne były do stawiania skutecznego oporu najeźdźcy.

Przez siemię polskie i przez siemię jugosłowiańskie przewaliła się zawierucha wojenna, niszcząca i grabiąca nasze miasta i wsie. Obrozy koncentracyjne węgry wypędziły się ludnością Polski i Jugosławii, a w wyniku okrucieństw i bestialstw niemieckich oprawców narody nasze poniosły milionowe straty spośród wartościowych obywateli.

Polacy i Jugosłowianie prowadzili przez wszystkie lata wojny bezkompromisową walkę z okupantem, organizując oddziały partyzanckie i prowadząc działalność konspiracyjną. W wyniku akcji dywersyjnej i sabotażowej wróg nie miał chwili spokoju i ponosił ogromne straty. Podziemne wojsko polskie i bohaterkie oddziały partyzanckie marszałka Tito zadokumentowały wobec całego świata prawo naszych narodów do niepodległości i wolności.

WSPÓLNE było także nasze zwycięstwo. Dzięki poparciu i pomocy Związku Radzieckiego, którego potężna armia zdecydowała o klęsce Niemiec, odzyskaliśmy niepodległość. Narody jugosłowiańskie i naród polski stanęły wobec ogromnego zadania odbudowy swoich krajów i założenia fundamentów nowych ustroju. No, bo jasne stało się, że skoro lud wyzwolił wolność ojczyzny, to lud ten ma prawo, ma tytuł i — co najważniejsze — żąda zaprowadzenia z siebie takich porządków, jakie są zgodne z jego interesami.

Rezygnując z nastawienia mas pracujących w Polsce i w Jugosławii przeciwko im ugrupowanie w naszych państwach ustrojów demokracji ludowej. Kierując do ustroju socjalistycznego, mamy za sobą i w Polsce i w Jugosławii szereg podbojów reform społecznych.

NIE było w tych warunkach nikogo dziwnie, że w rok po zakończeniu działań wojennych Polska i Jugosławia podpisały między sobą umowę o wzajemnej przyjaźni i współpracy. Dwa lata, które miały dzielić od tej chwili, przyniosły nam młodość współpracy politycznej, gospodarczej i kulturalnej między naszymi państwami z polityką i z gospodarką dla obu stron.

Nie wątpimy, że każdy rok następny przyniesie do tego dorobku nowe osiągnięcia na polu zbliżenia i współdziałania Polski i Jugosławii. Takie zbliżenie i współdziałanie potrzebne jest nie tylko naszym krajom, ale i ludzkości w interesie całego obywatela i postępu.

## SL i PSL

Z OSTATNICH wypowiedzi przywódców Stronnictwa Ludowego i Polskiego Stronnictwa Ludowego wynika, że między obu odłamami ruchu ludowego leży się rozmowy w sprawie zawarcia umowy o jednolitych działaniach. Gdyby rozmowy te zakończyły się pomyślnie, a z tonu wypowiedzi wynika, że możemy się tego spodziewać — mielibyśmy do samostanowienia osiągnięcie jeszcze jednego etapu na drodze zjednoczenia obozu demokracji polskiej.

Koździej ruchu ludowego po wojnie w Polsce nie miało żadnych obiektywnych podstaw. Przeprowadzenie w ciągu kilku miesięcy po odzyskaniu niepodległości reformy rolnej, stworzyło bazę do zjednoczenia chłopstwa. W ten sposób dokonano się społeczne i ekonomiczne zjednoczenie wsi, które, niestety, nie odpowiadało zjednoczeniu politycznemu. JAK to się stało, mamy wszyscy dobrze w pamięci. Akcja Mikołajczyka, przybycie do Polski z konkretnym zadaniem rozszerzenia społeczeństwa, dala głośno i pewnie plony. Aktywni polityczni chłopci rozdzielili się na ludowców i w PSL-owców. Już wkrótce jednak chłop mógł się przekonać, że Mikołajczyk bynajmniej nie jest działaczem chłopskim, ani stronnictwo, na którego ciele on i jego zaufani stoją, nie jest stronnictwem ludowym. W PSL wzięli w tym okresie górę „chłopi z Marszałkowskiej”.

Obecne wydarzenia na terenie ruchu ludowego zamykają etap rozszerzenia tego ruchu, dokonane sztucznie w antyludowski i antypolski interes.

Polski ruch robotniczy, który od pierwszej chwili po wojnie wszedł na drogę współpracy obu partii robotniczych, z niepokojem przyglądał się rozszerzeniu ruchu ludowego i z radością wita dokonywane się obecnie na terenie tego ruchu zjednoczenie. Z własnych doświadczeń wiemy najlepiej, że zgoda i współpraca na naszym terenie jest cieniem dla przeciwnika, tak samo, jak walka są przez wstępnym wykorzystywane dla swoich celów. Jedność działania stronnictw ludowych w Polsce przyniesie również zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, mocnej politycznej podstawy ludowictwa w Polsce.

# Doniosłe przemiany w przemyśle

## Walka o jakość produkcji

Na konferencji dyrektorów Centralnych Zarządów Przemysłu, która się odbyła pod koniec ubiegłego miesiąca w Warszawie, jeden z mówców rozpoczął swój referat od słów następujących:

„Przemysł metalowy Stanów Zjednoczonych zatrudnia 15 razy więcej pracowników, niż przemysł metalowy polski, natomiast produkcja metalowa Stanów Zjednoczonych jest 50 razy większa, niż produkcja metalowa w Polsce. „A to dlatego — wyjaśnił — że nasze metody wytwarzania w przemyśle metalowym zostają daleko w tyle w stosunku do metod wytwarzania w nowych fabrykach”.

Referent zastosował niewątpliwie zbyt wielki skrót myślowy. Na niższe wyniki pracy w Polsce, niż Ameryce, złożyło się znacznie więcej czynników. Można do nich zaliczyć i szereg lat demoralizacji okupacyjnej, kiedy to jak najmniej wydajność była przejawem walki podziemnej z najeźdźcą, i pierwszy okres powojenny, w którym niejednolitość ideologii politycznej nie sprzyjała skoncentrowaniu wysiłków w kierunku pracy systematycznej, i gorączkę odbudowy „z niczego”, wysuwającą na pierwszy plan strukturę samego warzchu, a na drugi dopiero normalizację produkcji, i wreszcie trwające do dzisiaj przeszkody w postaci zużytych, fatanych maszyn, niekom-

pletnej armatury, kulejących jeszcze transportów.

Teraz przychodzi dopiero kolej na wspomniane przez mówcę „metody wytwarzania”. Ale pomimo tak dalekiego miejsca w kolejności, ta przeszkoda hierarchicznie znajduje się pośród czynników czolowych.

Wszystkie bowiem poprzednie przeszkody produkcji dogorywają. W miarę stabilizowania się stosunków, w miarę konstrukcji i rekonstrukcji zakładów, zarówno pod względem zewnętrznym, by się tak wyrazić „pomieszczeniowym”, jak i wewnętrznym, więc organizacyjnym — coraz więcej jest dla pracy zrozumienia i coraz wygodniejsze wytwarzają się dla niej warunki.

### Hamulec produkcji

Natomiast przestarzałe metody wytwarzania sięgają w samą istotę produkcji, hamują wydajność nie wskutek niechęci, czy nieświadomości pracowników, lecz wskutek tego, co jeszcze można by nazwać „siłą wyższą” — ponieważ pracownik nie ma żadnego wpływu na polepszenie sytuacji. Ujemne znaczenie tego czynnika zwiększa się jeszcze przez to, że sięga on w przyszłość, że nie uśmiał się w porę głośno powiększaniem rozbieżności między osiągnięciami tanych krajów, a naszą produkcją, która mi-

mo wewnętrznych ulepszeń, cofa się tym samym na płaszczyźnie ogólnej.

Doświadczenie powojennej produkcji wykazało, że pod pojęciem „metody wytwarzania” należy podłożyć treść jak najszerszą. A więc nie chodzi tutaj o takie czy inne ułatwienie techniczne, o sprowadzenie najnowszej maszyny, o udoskonalenie kalkulacji, o powiązanie produkcji ze zbytem, o oszczędności doradne i na dalszy dystans, o likwidację przerostów, nie chodzi o wydoskonalenie tego czy innego odcinka; ale chodzi o wszystkie te czynniki razem wzięte.

Chodzi zatem o zasadniczą zmianę systemu produkcji i to było właśnie tematem ostatniej konferencji dyrektorów Centralnych Zarządów Przemysłu.

Nastąpił bowiem moment przełomowy, który polega na ścisłym powiązaniu planowania bieżącego z planowaniem długofalowym. Skończył się okres, w którym wystarczało podać ilościowo wyniki produkcji, zgodnie z nakreślonym planem, albo go przewyższając. Od tej pory produkcja mierzyć się będzie wynikami ekonomicznymi, wyrażającymi się w sumie oszczędności i w sumie dochodów poszczególnych przedsiębiorstw i samych Centralnych Zarządów, pojętych jako skomercjalizowane przedsiębiorstwa przemysłowe. W tych warunkach wyniki muszą być zgodne z procesem materialnym produkcji, to znaczy, że obraz finansowy przedsiębiorstwa musi odpowiadać procesowi materialnemu produkcji.

### Koszty własne

Na odcinku organizacyjnym na pierwszy plan wysuwa się jak najściślej planowanie kosztów własnych. Nie jest to sprawa tak prosta, jakby się zdawało na pierwszy rzut oka. Obliczenia kosztów własnych w dziedzinie skomplikowanych procesów produkcyjnych, przy szeregu po zyciowych kosztach określonych, niekiedy przypuszczalnych i zdobywanych drogą analogii, wymaga wysoko stojącej buchalterii i wykwalifikowanych kalkulatorów. Ta strona pozostawia w większości Centralnych Zarządów sporo do życzenia: nie przez to, żeby w działach prowadzonych buchalterii były jakieś niedociągnięcia, ale przez to, że była to buchalteria sprawozdawcza, a nie kalkulacyjna.

Tempo likwidacji przerostów nie może ostatnia. Zniesienie przerostu, zatrudniającego 1.000 pracowników, daje w rezultacie rocznym 240.000.000 zł. oszczędności i zwalnia nieprodukcyjnie pracujących ludzi, których można z korzyścią użyć gdzie indziej. Fakt ten mówi sam za siebie.

Następnym problemem, który w kalkulacji kosztów własnych musi być odpowiednio postawiony, jest zagadnienie jakości. Przez jakość wyrobów przemysł państwowy ponosi duże straty. Wobec tego w tej dziedzinie musi nastąpić podniesienie stopnia kary i dyscypliny odpowiedzialności. Umowy, zawierane między poszczególnymi przemysłami, muszą być oparte o faktyczne gwarancje wykonania. Wszędzie tam, gdzie przemysł styka się z konsumentem, wstąpić na rozwinięte jak największą czułość w zakresie jakości towarów.

### Skrócenie cyklu

Wreszcie w ramach organizacyjnych środków jest skrócenie cyklu produkcyjnego. Weźmy przykładowo: jeżeli wyprodukowanie tysięcy krzesła trwa trzy tygodnie, inne są koszty własne, niżeli wtedy, gdy ono trwa tylko dwa tygodnie. W tym drugim wypadku wcześniej się zwalniają środki obrotowe, a to jest równoznaczne z zwiększeniem się dochodu narodowego. Dlatego na konferencji położono silny nacisk na skrócenie cyklu produkcyjnego.

Program uzupełnia w dziedzinie konstrukcyjno-technicznej jest plan techniczny. Polega on na wyznaczeniu wszystkich maszyn i urządzeń technicznych i zharmonizowaniu procesów technologicznych z istniejącym stanem sił wytwórczych. Musi on włączyć pod uwagę technikę, rzemiosło i maszynę. Musi uwzględnić: 1) plan przyzwyczajenia nowej konstrukcji i udoskonalenia produkcji, 2) wprowadzenie nowej techniki lub ulepszenia istniejącej technologii, 3) organizację produkcji, 4) prace naukowe - badawcze, 5) wprowadzenie normalizacji i standaryzacji.

Plan techniczny na rok 1948 — 49 będzie wprowadzony w życie dnia 1 maja br.

Daleko ciśniejsze ramy — z natury rzeczy — i bardziej konkretne zajęła na konferencji sprawa budownictwa przemysłowego. Tutaj zmiany stały się już faktem dokonanym: ograniczono projektowanie od wykonawstwa. Centralne Biuro Projektów planuje, Centralne Biuro Budownictwa Przemysłowego buduje. Tym samym utrzymuje się jednolity pion w budownictwie, o który tak zabiega Ministerstwo Odbudowy. Tym samym chaotyczne dotychczas kwestie budowania przemysłowego, kiedy każdy adreś, który chciał się na wspólne z Ministerstwem

chciało — zostanie wreszcie unormowane.

### Patenty i licencje

I wreszcie punkt czwarty. Każdy, kto się z nim zetknie, powie: aareszcie. Chodzi mianowicie o patenty i licencje.

Wiadomo, że w tym dziale panuje jeszcze chaos. W wielu fabrykach na Ziemiach Odzyskanych były patenty i licencje, lecz zostały rozstrawiane i niekiedy trafiły do przedsiębiorstw prywatnych. A przecież stanowią majątek Państwa — i to majątek pokazy. Wystarczy dla porównania przypomnieć, że patenty i licencje, wywiezione z Niemiec przez Amerykanów, przedstawiały wartość wielu milionów dolarów. Podejmując się więc ochronę dokumentacji i przeprowadzenie rejestracji patentów i licencji.

Tak oto wyglądają w streszczeniu cztery zasadnicze punkty, stanowiące podstawę reorganizacji przemysłu, rozpoczętej konferencją z 24 lutego. Punkt pierwszy: wycenienie kosztów własnych, jako podstawa do korektury cen, do poprawy jakości towaru do wprowadzenia oszczędności. Punkt drugi: wprowadzenie w życie planu technicznego t. j. zharmonizowanie procesów technologicznych ze stanem sił wytwórczych. Punkt trzeci: ujednolicenie budownictwa przemysłowego. Punkt czwarty: ochrona majątku państwowego, złożonego w licencjach i patentach.

ANDRZEJ ZIEMIŃSKI

## Na marginesie Lekarzy

Wszystko się zaczęło od choroby mojej szesnastoletniej kuzynki. Dziewczynka zachorowała poważnie. I nie było czemu się dziwić. W czasie okupacji warunki miała bardzo ciężkie. Dom w Poznaniu stracony, cały dobytek przejęty, inteligentnej rodziny prześladowany. Ojciec poszedł do Oflagu, pozostała matka z kilkorgiem dzieci, wędrując na skromnej, głodowej posadzie. Po Powstaniu dwie młodsze siostry Niemcy wywieźli do Rzeszy. Ledwie udało się im wrócić. Trzecia najstarsza została ciężko raniona.

Słowem, historia, jakich wiele, z tym może, tragicznym a niespodziewanym finałem, że ojca w przeddzień końca wojny trafiła, przypadkowo rzucona na Oflag, angielska bomba. Pozostał na zawsze na niegościnniej niemieckiej ziemi.

Po wojnie oczywiście nie jest również różowo, osamotnionej, pozostawionej żywcem rodzinie. Wico też nie należy się dziwić, że mała, zresztą świetnie się ucząca, zachorowała.

Ktoś doradził lekarza. Nawet nie z Kasy Chorych, czy też Ubezpieczalni. Po prostu specjalistę. Matka zapożyczyła się i poszła.

I nagle niespodzianka, jedna z tych, które budzą w nas wiarę w człowieka, tak mocno nadwyrężoną przez wojnę.

Bo mądry doktor zaczął konsultację od cichej, przebiegłej rozmowy z młodą pacjentką. Po kwadransie wiedział już wszystko, co mu było potrzebne. A o sumieniu zbadał chorej, stwierdziwszy stan ciężki, zafrasował się mocno. Zadeklarował całkowitą pomoc. Skierowanie do szpitala, analizy, dalszą opiekę. Nie wahał się dołożyć grosza honorarium. Nie chciał nawet o nim słyszeć.

Tak się zaczęła przyjaźń mojej młodej kuzynki ze słynnym lekarzem, który nadal serdecznie, a bezinteresownie trzeźwi się o nią, nie skąpiąc ani czasu, ani fatygi. I radzi się wiele, że młodej już jest lepiej, że się poprawia, że niebezpieczeństwo mija.

Dlatego o tym piszę, nie wymieniając świadomie nazwiska znanego lekarza, jako że na pewno nie byłby on rad z tego rodzaju, najlepszymi nawet intencjami podkorywanej reklamy. Bowiem prawdziwa uczynność nie lubi rozgłosu.

Natomiast pragnę na przykładzie tym stwierdzić, zwłaszcza przeczytawszy w prasie wiele artykułów o cieniu, skierowanych pod adresem lekarzy, że mnie zawsze wzrusza do głębi spotkanie na swej drodze dobrego, uczynnego człowieka. Takiego, co to nie gada, a robi. Jakiego się lepiej po tym czasie, raśnie, pogodniej patrzeć na świat. I życie nabiera głębszej, większej wartości.

ALFA

## Wszystko po staremu...



— Daliśmy Niemcom cesarza — nie pomogło. Daliśmy Hitlera — nie pomogło. Teraz będziemy musieli zrobić demokrację i znowu wyzwolić Niemcy

(Rys. Godal — PM, New York)

# Pamiętnik zdrady

Grzegorz Jaszuński

Do premiera Schumana  
przyszedł Laval we śnie.  
„Czemuście się tak śpieszyli?  
Za coście mnie powołali?”  
Za wczoraj, za wczoraj!  
Benedykt Hertz

W czerwcu 1942 roku Pierre Laval oświadczył: „Przejdę do zwycięstwa Niemiec”. Zachowanie się Laval w okresie okupacji Francji przez Niemcy było zgodne z tym jego oświadczeniem. Laval od pierwszej chwili postawił na kartę niemiecką i ostrychmiał po powstaniu rządu w Vichy wszedł w jego skład, jako wicepremier. W grudniu 1940 roku „klótnie w rodzinie” między Petainem a Lavelem doprowadziły do ustąpienia Laval. Prasą niemiecką i „gadzinówkami” francuskie rozpoczęły od razu kampanię w obronę Laval, i po pewnym czasie Laval powrócił do rządu Vichy, tym razem już w charakterze premiera, aby aż do ostatniej chwili okupacji i załamania się hitlerowskich Niemiec występować się wrogiem Francji.

Przypominać to smutne dzieło francuskiego „quintet” w związku z ukazaniem się w Anglii tomu pamiętników Laval pt. „The Unpublished Diary of Pierre Laval” nakładem wydawnictwa „The Falcon Press Ltd” w Londynie. Jednocześnie szereg czasopiśmie amerykańskich drukuje pamiętniki Laval w odcinkach. Jak podają reklamy wydawnictwa, pamiętniki Laval stały się „best-sellerem” czyli książką na jacy największe powodzenie na rynku. W ciągu pierwszego tygodnia sprzedano 250.000 egzemplarzy...

Tom jest pięknie wydany. Dobry papier, ładne reprodukcje, doskonałe ilustracje. Wśród nich zwraca uwagę fotografia Laval w Warszawie przy pomniku Poniatowskiego, z okazji przyjazdu Laval na pogrzeb Piłsudskiego; na zdjęciu widać Laval w towarzystwie Becka i szereg generałów, królową w mundurze Francji, Monarcha

Żołnierza. Wstęp do książki napisana córka Laval, Josée Laval hrabina de Chambrun. Zdaniem hrabiny wyrok, ekskuzujący Laval na karę śmierci, był „skandalem prawniczym”. Dalej chybaj jej wstępu nie ma potrzeby cytować.

Warto natomiast powiedzieć słów kilka o samych pamiętnikach Laval. Pisal je w więzieniu po wyzwoleniu Francji i po otrzymaniu aktu oświadczenia. Każdy rozdział stanowi odpowiedź na poszczególne zarzuty aktu oświadczenia. Akt ten kończy się słowami: „Zdrada polityczna, zdrada moralna, zdrada Francji na rzecz najeźdźcy — oto konkluzje które należy wyprowadzić z tego aktu oświadczenia, będącego jedynie chronologicznym zestawieniem powszechnie znanych faktów”.

Cóż Laval ma za odpowiedź na te wszystkie fakty? Jego bieg rozumowania można streścić w jednym zdaniu. „Gdyby nie ja — twierdzi Laval — los Francji byłby jeszcze cięższy”. Raz jeden Laval nawet mówi o otwarciu, czego Francja usiłowała dzięki niemu. Opozwadając o swym spotkaniu z Goettlerem, Laval pisze: „Wierząc, że wyrażam Polakom i czeskiemu reżimowi, zaprowadzonego w tym bohaterem kraju przez Niemców, lecz jego gwałtowne słownictwo i jego bezpośrednie oskarżenia dały mi do zrozumienia, że byłbyśmy potraktowani w ten sam bezwzględny sposób”.

Tego Laval chciał uniknąć i dlatego „poświęcił” się dla swej ojczyzny. Tak jest! Ten zdradca ma czelność wielokrotnie pisać o swych ofiarach i o swym poświęceniu dla Francji. Doświadczamy czytamy: „Jak można mnie porównywać do ofiary, złożonej dla dobra mojego kraju? Czy niewdzięczność może pojąć się jeszcze dalej?” Gdzie indziej, w samym końcu swej żałobnej obojny, Laval pisze: „Podporządkowałem mój honor osobisty honorowi mojego kraju. Miałem ideał honoru bycia gotowym do każdego poświęcenia”.

by zaostrzyć mema krajowej nieśmiałości rządów Gauleitera lub bandy awanturników...”

Ten obłudny zdradca, deldamujący o miłości ojczyzny, pokazuje swe prawdziwe oblicze, gdy po prostu opowiada o wydarzeniach z czasów okupacji niemieckiej. Najbardziej może charakterystyczny jest zupełnie drobny incydent z wystaniem listu do Hitlera. Laval w roku 1940 przypadkowo natknął się w biurze Petaina na projekt listu do Hitlera. List kończy się, zgodnie z francuskimi wyrażeniami, słowami: „w których Petain zapewnia Hitlera o swych najlepszych dla niego uczuciach („ses meilleurs sentiments”). Laval uważa (i nie wstydy się o tym pisać w swych pamiętnikach), że to za mało. List do Hitlera, jego zdaniem, powinien się kończyć wyrażeniem wysokiego poważania („sentiments de haute consideration”).

Kiedy indziej Laval znów pisze o prawdopodobieństwie niemieckiego zwycięstwa, dodając, że „w przeciwnym razie komunizm zapędlony w Europie”. Ciekawe są również uwagi Laval o możliwościach jego porozumienia z gen. de Gaulle. Laval pisze doświadczenie: „Nie miałem łączności z komitetem de Gaulle’a, lecz można sobie łatwo wyobrazić, że moglibyśmy być w zgodzie”. Ostatnie przemówienie de Gaulle’a, za wierające pronieemieckie akcenty, nieśwety, potwierdza słuszność tego przypuszczenia Laval — chyba że uwzględnimy zmianę roli de Gaulle’a od czasu walki z Niemcami do czasu wyęlgnięcia się amerykańskiemu Departamentowi Stanu, żądającemu współpracy z Niemcami.

#

Wydaje mi się, że ważniejsza niż treść pamiętników Laval jest sprawa wydania tych pamiętników w Londynie. Skutkiem tego działania są próby wybielania Laval, Petaina i innych zdradców, którzy chcieli iść na wspólne z Hitlerem



## Delegacja bułgarska u generalissimusa Stalina

MOSKWA (PAP) — Generalissimus Stalin przyjął we wtorek w obecności ministra spraw zagranicznych Molotowa premiera rządu bułgarskiego Dymitrowa oraz ministra spraw zagranicznych Kolarowa.

★

Dnia 17 bm. premier Dymitrow złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Szwetnikowi. Wieczorem w pałacyku ministerstwa spraw zagranicznych odbyło się przyjęcie na cześć bułgarskiej delegacji rządowej.

## OM TUR wystąpił z Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej

Komitet Centralny Organizacji Młodzieży TUR na posiedzeniu odbytym w dniu 14 marca 1948 r. po omówieniu działalności Międzynarodowego Związku Młodzieży Socjalistycznej i

## Wnuk Karola Marxa w Warszawie

Do Warszawy przybył z Francji dr Edgar Longuet, wnuk Karola Marxa.

Edgar Longuet jest z zawodu lekarzem. Po Monachium wstąpił do partii komunistycznej. Podczas wojny współpracował z Ruchem Oporu, przechowywał wielu działaczy niepodległościowych, w tej liczbie i Polaków, i rozwijał ożywioną działalność opiekuńczą i lekarską. Wraz ze swą małżonką, p. Blanche Longuet (która przybyła z nim do Warszawy) opiekował się, zwłaszcza dziećmi, zamordowanymi i prześladowanymi antyfaszystami. Niemcom przez cały czas okupacji nie udało się dowiedzieć, że dr Longuet jest wnukiem twórcy nauki o socjalizmie. Nie uchroniło go to jednak przed śledztwem w Gestapo i przed przetrzymaniem w starym hotelu „Maitre” — siedzibie Gestapo.

Longuet wraz z żoną zwiedza Warszawę z prawdziwym entuzjazmem. Byli np. w gościnie u robotników „Wiedla”. Robotnicy ścisli i całowali serdecznie wnuka Karola Marxa i z dumą pokazywali mu swój żłobek fabryczny. Longuet był zachwycony żłobkiem i szczerze gratulował wędrownikom tego urządzenia.

## Proniemiecka polityka USA godzi w interesy Czechosłowacji

### Dr Clementis o polityce zagranicznej CSR

Omawiając politykę zagraniczną Czechosłowacji i sytuację międzynarodową, wiceminister Clementis stwierdził, że dopuszczenie Niemiec do konferencji w sprawie planu Marshalla i pierwszeństwo ich w odbudowie przemysłu, stanowią największe niebezpieczeństwo dla Czechosłowacji i państw, które padły ofiarą agresji niemieckiej.

PRAGA (PAP) — Wiceminister spraw zagranicznych Czechosłowacji, dr Clementis, wygłosił w Kladnie przemówienie, w którym omówił politykę zagraniczną Czechosłowacji oraz sytuację międzynarodową.

Dr Clementis stwierdził, że różnica, jaka ujawniła się między polityką zagraniczną Związku Radzieckiego i jego sojuszników, a polityką USA, Anglii i ostatnio Francji, nie mogła pozostać bez wpływu na stanowisko Czechosłowacji. Polityka Związku Radzieckiego — powiedział Clementis — jest logiczną i konsekwentną kontynuacją zasad, w obronie których narody świata wycierpiły tak wiele w czasie ostatniej wojny. Czechosłowacja musiała opowiedzieć się za taką polityką.

## Hitlerowiec — delegatem Bizonii na konferencję paryską

PARYŻ (PAP) — Dziennik „Ce Soir” przynosi szereg szczegółów, dotyczących osoby delegata Bizonii na konferencję paryską — Puendera. Puender, który niedawno został w brany przewodniczącym Rady Wykonawczej Bizonii, był znanym działaczem hitlerowskim. Nazajutrz po wykryciu episkopu generałów niemieckich przeciwko Hitlerowi, aresztowano Puendera przez pomyłkę, aby go natychmiast zwolnić z oficjalnym przeproszeniem.

Oto, co pisał o Puenderze przewodniczący trybunału hitlerowskiego — Roland Greiser: „Puender służył przez długie lata Rzeszy, zajmując wysokie stanowiska. Zasłużył on sobie na wdzięczność Fuehrera. Przez długie lata był on naczelnym redaktorem pisma, wydawanego dla armii i w znacznym stopniu przyczynił się do zwycięstwa nacji, ma duże zasługi w dziedzinie narodowo-socjalistycznego wychowania młodzieży, jest członkiem organizacji NSDAP i nigdy nie należał do innych partii”.

Ten to Puender został obecnie wyznaczony przez anglo-amerykański sztab Bizonii na oficjalnego delegata niemieckiego na konferencję pa-

## Przemówienie Grotewohla o granicy polsko-niemieckiej

Niemiecki Kongres Ludowy, który rozpoczął się wczoraj w Berlinie, uchwalił rezolucję protestującą przeciwko polityce okupacyjnych władz anglosaskich, zmierzającej do rozbicia jedności Niemiec.

Otto Grotewohl, przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności (SEP), przemawiając na Kongresie, wypowiedział się przeciwko tym siłom, które dążą do rewizji wschodniej granicy Niemiec, a tym samym pragną Niemcy po raz trzeci w tym wieku doprowadzić do katastrofy.

BERLIN (PAP) — W dniu 17 marca w gmachu Opery Państwowej w Berlinie o godz. 3 po południu, nastąpiło uroczyste otwarcie obrad II Kongresu Ludowego. Ok. 2 tys. delegatów przybyło na Kongres, w tym pewna część ze strefy zachodniej, m. m. zyskan, których nie szczędził delegatom przedstawiciele władz okupacyjnych w Bizonii i w strefie francuskiej. Wśród delegatów znaleźli się przedstawiciele wszystkich partii politycznych, gdyż nawet ostrzeżenie głównego zarządu SPD nie potrafiło powstrzymać członków tej partii od przybycia do Berlina.

Przewodniczącym Kongresu Otto Nuschke (LUD) podkreślił, że II Kongres Ludowy obraduje w Berlinie w tym samym czasie, kiedy w Brukseli został podpisany pakt bliku zachodniego i kiedy postanowiono wciągnąć zachodnie Niemcy w orbitę planu Marshalla, ale pytając naroda o zgodę.

Pierwszy, powitany długotrwałymi oklaskami, zawiązał na mównicy Otto Grotewohl. Przewodniczący SED scharakteryzował w swoim przemówieniu historię rewolucji marcowej, która stanowiła pierwszą próbę demokratycznego ukształtowania Niemiec.

### Lepiej być z Polską w zgodzie

Z dużym zainteresowaniem sala w słuchala oświadczenia Grotewohla w sprawie granicy wschodniej. Zdaniem jego, wschodnie granice Niemiec zostały ustalone zgodnie z układem poczdamskim między Związkiem Radzieckim, Stanami Zjednoczonymi i Anglią, a do układu tego dołączyła się później Francja. Ostatnio — powiedział Grotewohl — państwa zachodnie powoływały się na systematyczne wycofanie się z zajętego uprzednio stanowiska, a jedynie Związek Radziecki stoi twardo na gruncie Poczdamskim. Powstała więc pytanie, dlaczego te państwa zachodnie wyrażają w Poczdamsie swoją zgodę na wycofanie się z tego wycofać.

Za zmianą granicy wschodniej Niemiec wypowiadają się obecnie te same siły, które już dwukrotnie doprowadziły Niemcy do katastrofy. Ameryka — dodał Grotewohl — jest od nas daleko, zaś Polska jest naszym

### Rezolucja

Zebrań plenarne zakończono ogólnym głosowaniem, które potwierdziło rezolucję, która nawołująca do rewolucji 1848 r. nakazuje narodowi niemieckiemu utworzenie niepodzielnej demokratycznej republiki.

Niemiecki Kongres Ludowy w rezolucji założył protest przeciwko prześladowaniom ruchu kongresowego w Zachodnich Niemczech i przeciwko wydanym zakazom zwolnienia zbrodni, wydawania pism i dzienników. Niemiecki Kongres Ludowy protestuje przeciwko układowi, za wartemu w sprawie Bizonii dnia 9 lutego br., który wbrew woli narodu niemieckiego przygotował podział Niemiec i zwraca się do całej ludności Niemiec zachodnich, aby nie pozwoliła nigdy na utworzenie państwa kadubowego.

Kongres dokonał wyboru niemieckiej Rady Ludowej, składającej się z 400 członków, która pochwili wszystkie kroki dla przeprowadzenia reform, jakie postawił on przed narodem w sprawie zjednoczenia i sprawiedliwego pokoju.

## „Nikt nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych”

### Henry Wallace ostrzega przed polityczną histerią

Henry Wallace, reprezentujący w Stanach Zjednoczonych coraz liczniejsze rzesze amerykańskich obywateli, a niepokojem śledzących politykę Departamentu Stanu, w depeszy wysłanej do komisji spraw zagranicznych Kongresu, zaapelował o skierowanie polityki zagranicznej USA na tory pokoju i współpracy międzynarodowej.

WASZYNGTON (PAP) — Henry Wallace wystąpił do komisji spraw zagranicznych kongresu depeszą, w której apeluje o bezwzględne położenie kresu rozpętanej w Stanach Zjednoczonych histerii politycznej.

Wallace podkreślił, że nikt nie zagraża bezpieczeństwu Stanów Zjednoczonych. Zdaniem kongresu jest uspokojenie opinii publicznej i troska

nad utrwaleniem zasad, stycznych z obywatelami amerykańskimi.

Obecna sytuacja międzynarodowa — zaznaczył Wallace w swej depeszy — jest wynikiem zupełnego bankructwa doktryny Trumana. Jedynym wyjściem z sytuacji jest skierowanie polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych na nowe tory, a mianowicie na tory pokoju i współpracy międzynarodowej.

Henry Wallace podał do wiadomości, że do trzeciej partii przystąpił Albert Fitzgerald, przewodniczący związku zawodowego pracowników przemysłu elektrycznego i maszynowego CIO. Jest to największy związek zawodowy, jaki wchodzi w skład CIO.

## Nowa fala strajków obejmuje Stany Zjednoczone

N. JORK (PAP) — Strajk górników w amerykańskich kopalniach węgla brunatnego rozszerzył się na 12 stanów, przy czym pracę porzuciło już 360 tysięcy górników.

Strajk, który objął niemal wszystkich górników w pensylwańskim zagłębiu węglowym, wybuchł dla parcia przywódcy górników — Lewisa — który zażądał przyznania górnikom pracującym 20 lat w kopalniach, a mających ponad 60 lat życia, renty starczej w wysokości 100 dolarów miesięcznie.

Zdaniem niektórych odcimów prasy, Truman skorzysta z ustawy anty-robotniczej i uzna strajk węglowy za

„zagrożający dobrobytowi i bezpieczeństwu narodowemu”. Stanowisko takie umożliwiłoby mu wystąpienie do sądu o wydanie zakazu strajku na przeciąg 80 dni.

NOWY JORK (PAP) — 100 tysięcy robotników przetwórczego przemysłu mięsnego w Chicago, należących do CIO, porzuciło pracę. Próba pośrednictwa, dokonana w ostatnim momencie przez Trumana, została odrzucona, ponieważ przedłożone warunki odpowiadały jedynie pracodawcom, dążącym do utrzymania robotników przy pracy bez podwyżki płac.

Strajk uniemożliwił połowę produkcyj przemysłu przetwórczego mięsnych.

## Przemówienie prezydenta Trumana o amerykańskiej polityce zagranicznej

N. JORK (PAP) — Prezydent Truman wygłosił na wspólnym posiedzeniu obu izb Kongresu przemówienie, w którym omówił pewne problemy amerykańskiej polityki zagranicznej i przedstawił kilka projektów ustaw. Projekty Trumana obejmują sprawę wprowadzenia z powrotem na okres tymczasowy obowiązku służ-

by wojskowej, uchwalenia ustawy o przekształceniu wojskowym oraz szybkiego przyjęcia planu Marshalla.

Uzasadniając swe wnioski, prezydent Truman usiłował wywołać wrażenie, jakoby wprowadzenie ich w życie miało przyczynić się do utrwalenia pokoju.

Truman zaatakował Związek Radziecki, na który usiłował przerzucić odpowiedzialność za napiętą sytuację międzynarodową.

Prezydent St. Zjednoczonych powtórzył równocześnie znane tezy amerykańskiej polityki zagranicznej, sprzeczące z zasadami współpracy międzynarodowej, oraz zaatakował prawo weta w ONZ, uważając równocześnie za wskazane „zaapelować” do Związku Radzieckiego o „szczerzy udział w wysiłkach zmierzających do utrwalenia pokoju”.

Z kolei poruszył Truman sprawy, związane z podpisaniem w dniu wczorajszym paktu brukselskiego i zapowiedział pełne poparcie Stanów Zjednoczonych dla wygnatariuszy tego paktu.

Truman zakończył swe przemówienie sławkowym oświadczeniem o „wierności Stanów Zjednoczonych dla Organizacji Narodów Zjednoczonych”.

## Posiedzenie CKW PPS

We wtorek dn. 23 bm. o godz. 17 odbędzie się posiedzenie CKW PPS.

## Posiedzenie Stołecznego Komitetu PPS

W dniu dzisiejszym, o godz. 13 odbędzie się zebranie Stołecznego Komitetu PPS.

## Sprostowanie

Wobec błędów korektorskich fakt ułożył się do artykułu ian, H. Jabłońskiego we wczorajszym numerze „Robotnika” powtarzamy ostatni ustęp tego artykułu:

I nie może być inaczej, skoro ówczesną cyfrę 1300 czynnych członków PPS w Warszawie przedłożyły wielokrotnie poszczególne działy. Ale wśród członków Rady Stołecznej obrzymia większość to dawni partyjanci, którzy takwile nie kilokrotnie wny osadzić mogą czy etuszną była ich postawa w bliwie lutowej 1936 r. Ich to rzeczą dziś powiedzieć sobie szczerze i otworzyć: po linii Próchnika i Dubois, tj. po dzisiejszej linii Partii — czy po linii Zaremby i Pużaka; po linii proletariatu i narodu polskiego — czy po linii rozbijaczy ruchu robotniczego ongi, a dziś zdrajców nęających epa-radziców odbudowę państwa naszego dokonywaną ponadludzkim wysiłkiem polskiego proletariatu — mamy kroczyć w przyszłość. Trzeciej drogi nie ma, jak nie było jej w 1936 r.

## PRZEGLĄD PRASY

### ILE ZAROBIL?

W ukazującym się w Stanach Zjednoczonych polskim piśmie „Głos Ludowy” czytamy następujące ciekawe uwagi na temat wiccu, na którym przemawiał Mikołajczyk:

Grubo się mylił ten, kto sądził, że po odbyciu wiccu w Orchestra Hall z udziałem Mikołajczyka ludzie mówią o wygłoszonych tam przemówieniach.

Wszystkie słowa Rozmarka, Korbońskiego, Pluzdarska i Mikołajczyka poszły a dymem.

Natomiast wstępnie mówią o następujących sprawach:

1. Reklama wiccu kosztowała co najmniej 10,000 dolarów. Przeprowadzała ją firma ogłoszeniowa, która pokryła całe miasto — a największe zlecenie niepoliśkie — plakami oraz cięta najrozmaitszych sposobów propagandowych, aby sfałszować ludzi.

Toteż ludzie pytają: „Kto jest naprawdę zainteresowany w wiccu Mikołajczyka? Kto to siał, aby na wiccu rzekomego przedstawiciela chłopskiego wydano tak obrazy-mie fundusze na reklamę?”

2. Krąży fantastyczne pogłoski o cenie, jaka pobiera Mikołajczyk za swe przemówienia. Gdy jeden twierdzi, że wynagrodzenie wynosi kilka tysięcy dolarów, drugi mówi, że tylko... 750 dolarów. Ciekawe, że ludzie dyskutowali tę sprawę na wiccu.

3. Wielu obecnych słyszało już wczoraj o wiadomości, jakie następnego dnia podał „Dziennik Chicagowski”, że kupiono w Washingtonie dom dla Stanisława Mikołajczyka na sumę 25 tysięcy dolarów. Również kupiono meble dla Mikołajczyka za 5,000 dolarów.

„Fredek dorobił się majątku” — mówili rodacy nasi, którym zabrakło 20—25 lat ciężkiej pracy, dopóki mogli sobie kupić dom na spłatę.

Nic dziwnego, że w Chicago, gdzie każdy czwarty człowiek jest pochodzenia polskiego, na wiccu była tylko minimalna ilość osób.

## Wymiana depesz w rocznicę paktu polsko-jugosłowiańskiego

W drugą rocznicę paktu polsko-jugosłowiańskiego nastąpiła wymiana depesz między przewodniczącym Prezydium Ludowej Skupowiny Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, dr. Iwanem Ribarem a Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej Bolesławem Bierutem.

Depesze wymienili również premierzy i ministrowie spraw zagranicznych obu rządów.

Depesza Prezydenta Bieruta do dr. Iwana Ribara ma treść następującą:

W drugą rocznicę podpisania układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rzeczypospolitą Polską a Federacją Ludową Republika Jugosławii przysłałam na ręce Pana dla narodu Jugosławii w imieniu narodu polskiego i własnym najserdeczniejszym życzeniem.

W duchu szczerzej przyjaźni będziemy i nadal kroczyli na wspólnej drodze, prowadzącej nas do postęgu i trwałego pokoju.

## Bezrobotni

Rumuński Hohenzollern, powiększwszy grono bezrobotnych monarchów, wybiera się pono do oceanu, do kraju, do którego z cicha dziś cała kultura Europy wzdycha. Droga, co dotąd tylko chłopska nędza wiodła, pójdą wnet inne krótkie, wysadzone z siódła.

A co na to Świat Stary? Raknie (wróżyć mogą): krzyżak na drodze!

BENEDYKT HERTE



# Przez jednolity front ku jednności ruchu robotniczego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Jak widzimy, był w Polsce obóz, który wyciągnął wszystkie wnioski z doświadczeń roku 1918. Tym obóz nie było jednak oficjalnie kierownictwo WRN, zaślepione nieświadomością do Związku Radzieckiego. Wyciągnięto je w obozie prawicy społecznej. Wnioski te wyciągnęła udoświadczona w wojnie politycznej, gotująca się do spełnienia ruchu robotniczego, do zdławienia rewolucji i do odjęcia tej rewolucji od pomocy i sojuszu ze Związkiem Radzieckim przy pomocy wojennej koncepcji dwóch urogów, która potem, w praktyce, przerodziła się w walkę z jednym urogiem, za którego uważano właśnie Związek Radziecki.

A wreszcie przeleciała walka z fałszywym miada swe przedzielnice na odcinku międzynarodowym, bo toczyła się w sferze międzynarodowej. Kogoż więc oświadczył przywódcy części obozu socjalistycznego uważali za wroga socjalistów w walce narodowej i społecznej wyzwolenczej? Za sojuszników uważali kapitalizm anglo-amerykański.

Cała teoria i cała praktyka polskiej prawicy socjalistycznej, tak jak praktyka i teoria sztabów politycznych rządów londyńskiego i wojska była nastawiona urogo przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Było w tym wszystko, tylko nie było nic z socjalizmem. A dalsza droga renegatów była już coraz szybsza, bo ci, co umarli dla socjalizmu, bardzo szybko jedli.

Szkadze się wzięły te rzeczy, czy one także nie mają swojej przeszłości i

swojej tradycji? Niewątpliwie mają. Tworzyła je tradycja pilsudczyzna.

Kontynuowali ją Arciszewski i inni. Odrodzenie się PPS po wojnie nastąpiło na nowych, rewolucyjnych zasadach, na gruncie jednolitego frontu. W odróżnieniu PPS przez cały czas pogłębiał się i umacniał proces odcinania od elementów pilsudczyzny, od reformizmu, od drobnomieszczaństwa. I ten proces toczył się poprzez trzyletni okres i zamknięty został Kongresem, jako podsumowaniem całego poprzedniego etapu, wnosząc także i wytyczne na przyszłość. Potwierdziło to również słuźność linii naszej Partii.

Słuźność linii naszej Partii z punktu widzenia dorobku całej polskiej klasy robotniczej tak została oceniona na naradzie informacyjnej 9 partii przez Sekretarza Generalnego PPR tow. Gomułkę, który m. in. powiedział:

„PPS najmniej działał najdalej wysunięte na lewo skrzydło socjal-demokratycznych partii w Europie. Nie słusznie byłoby jednakże wypraważać ułomności, że PPS współpracuje z nami tylko z uwagi na siłę naszej partii. PPS współpracuje z nami dlatego, że świadomie pragnie takiej współpracy.

Trzyletnie doświadczenie współpracy PPR i PPS — i co z niej wypływa — jednolitego frontu klasy robotniczej, dało dobre rezultaty. Możemy stwierdzić z całą pewnością, że tylko dzięki temu uchroniliśmy Polskę przed różnymi ostrzaskami politycznymi i gospodarczymi i utrwaliliśmy podstawy ustrojowe Polski Ludowej.

choć pod wpływem tej ofensywy wyraźnie wahało się w prawo, a w kraju wzrosła się penetracja obcych i wewnętrznych sił reakcyjnych w celu osłabienia jednolitego frontu.

Jednolito-frontowy trzon PPS wytrzymał tę ofensywę i spowodował, że PPS nie tylko nie zszedł z drogi współpracy z PPR, ale pogłębił i skrytykował swą myśl jednolito-frontową.

Bilansując rok ubiegły w artykule pod tytułem „Doświadczenia roku walki”, tow. Zambrowski pisze w Nr. 7 „Nowych Drog”:

„Proces rozwoju jednolitego frontu w 1947 r. nie był jednak wolny od trudności i tarć. Gdy poddawano część kierownictwa PPS i większość jej członków znajdowała się wspólnie z PPR i całym blokiem demokratycznym w ogniu walki przeciw reakcji PSL-owskiej, znaleźli się też działacze PPS-owscy, którzy przejmując obawy próby poszukiwania sojuszników na prawo i szermując sztandarem jednolitego frontu, osłabiali jednolity front i próbowali zaszczerpić na naszym gruncie teorię „trzeciej siły”.

Gdy podstawowa część kierownictwa PPS i przyłączająca większość jej członków wraz z całym obozem demo-

kratycznym budowała zwycięstwo w walce nad reakcją — znaleźli się też działacze PPS-owscy, którzy rolni leżące nad rozmiarami błęski Mikołajczyka i próbowali w odróżnieniu PPS szeroko otworzyć drzwi dla reakcji PSL-owskiej. Trzeba było dopiero czerwcowej Rady Naczelnej PPS i proklamowania przez nią zasady: „Droga PPS wiodzie tylko na lewo, wrog jest tylko na prawo”, aby wspomnieliśmy zwycięstwu „trzeciej siły” znaleźli się w izolacji politycznej.

Jest też zaniaga czerwcowej Rady Naczelnej PPS, że proklamując zasadę jednolito-frontowości bez warunków i zastrzeżeń, położyła też kres opatrzonej interpretacji równości i przez to samo wytraciła wielką siłę i wytrzymałość. Wobec jednolitego frontu narodziła się mieniona „trzecia siła”. Problemem było też to, że przez czerwcową Radę Naczelną doprowadzono nie tylko do znacznego polepszenia praktyki jednolitego frontu, ale odbiło się również na przebiegu obrad Kongresu wrocławskiego PPS, na którym ludzie prawicy nie śmieli nawet wystąpić z otwartą przybitą, a zmuszeni byli stróć się w piórka jednolito-frontowe.

## Ostateczny kierunek

Cały ten okres został zamknięty Kongresem Wrocławskim.

Kongres ratyfikował jednomyslnie umowę o jednolitość działania PPS i PPR. Ratyfikacja ta była nie tylko zatwierdzeniem dotychczasowej linii naszej Partii, ale również, obok innych uchwał Kongresu, zwiastowała w dziedzinie polityki zagranicznej, w dziedzinie realizacji planu trzyletniego, i współzawodnictwa pracy, wytyczała Partii dalszą drogę, na której, jak czytamy w Umowie o jednolitość działania: „obie Partie zmieniają przez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jednolitości organicznej Partii robotniczej”.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że wśród wszystkich punktów umowy ten punkt określa ostateczny kierunek i cel współpracy, dający w rezultacie jednolitość organiczną Partii robotniczej.

Co oznacza ta jednolitość i z czego ona wypływa? Pisał na ten temat w r. 1935 Adam Próchnicki. Pozwól sobie zacytować w wyjątkach:

„Jedność nie może być połączeniem sprzeczności, ale połączeniem zgodności. Osiągnięć można tylko tak, jak jedność, która potencjalnie już istnieje. Jedność jest to połączenie sił, jest to zespolenie wysiłków idących w jednym kierunku. Tylko tego rodzaju jedność posiada jakąś dynamikę. Mowa tu jest o jednolitości politycznej. Pierwszym jej warunkiem jest i musi być jedność celu. Aby się łączyć, trzeba było czegoś, do czego łączyć się miało. I tak, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstać może jednolitość polityczna. Z

Żeby osiągnąć jednolitość polityczną, nie wystarczy jednak jedność celu, konieczna jest jeszcze jedność drogi. Przy idealnej nawet całkowitej identyczności celów możemy się jednak z sobą nie zjednoczyć, jeżeli różniły się powołanie co do drogi, do owych celów wiodących.

Tam dopiero, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstać może jednolitość polityczna. Z

## Wchodzimy w nowy etap

Otóż trzeba stwierdzić, że niewątpliwie w okresie obecnym znajdujemy się, używając porównania Próchnickiego, po przebyciu stacji jednolitości działania, pomiędzy stacją jednolitości działania, a stacją całkowitej zjednoczenia. Jesteśmy więc i wchodzimy w nowy etap, w nowy okres, jasno i logicznie wynikający z okresu poprzedniego, w okres przygotowania jednolitości klasy robotniczej w warunkach, które do tego dojrzały i dojrzewają.

Od czego zależy szybkość dalszego marszu, osiągnięcie tej następnej stacji? Szybkość dalszego marszu wyznaczona jest przez cały szereg czynników. Po pierwsze: przez dalsze zbliżenie ideologiczne dwu nurtów klasy robotniczej. Po drugie: przez konieczność przeciwdziałania nowym próbom rozbiłania klasy robotniczej, wywołanym przez międzynarodowy obóz reakcji. W momentach i okresach zwiększającego się napięcia próby te będą rosły, będą przybierały nowe formy. Będą zmieniały się, dostosowując się także do nowych warunków konsolidacji obozu lewicy, obozu pokroju.

I wreszcie, po trzecie: szybkość dalszego marszu zależy od szybkości tworzenia się przepaści między przeciwnymi na pozycje zdrady interesów międzynarodowego proletariatu i światowego pokroju, a rewolucyjnej lewicy socjalistycznej.

Ruch socjalistyczny, ruch lewicy socjalistycznej walczącej o te same cele, idący swoją rewolucyjną, lewicową drogą, jedność jest to połączenie sił, jest to zespolenie wysiłków idących w jednym kierunku. Tylko tego rodzaju jedność posiada jakąś dynamikę. Mowa tu jest o jednolitości politycznej. Pierwszym jej warunkiem jest i musi być jedność celu. Aby się łączyć, trzeba było czegoś, do czego łączyć się miało. I tak, gdzie wytworzyła się jedność celu i jedność drogi, powstać może jednolitość polityczna. Z

chwila jednak, gdy wzmianki te się zjawiają, jedność jest heterogeniczną naturą.

Próchnicki stwierdza następnie, że „rewolucja nie kończy się z chwilą zdobycia władzy, ale rozciąga się na cały okres, który po tym momencie następuje, że rewolucyjne metody rządzenia trwają tak długo póki rewolucja swego zasadniczego celu, którym jest przebudowa ustroju społecznego, nie spełni”.

Bardzo to charakterystyczny moment wywodów Próchnickiego. Znajdujemy w nich psychologiczne wyjaśnienie motywów odchodzenia od obozu rewolucyjnego wielu ludzi, którzy byli z nim związani w momencie bezpośredniej walki rewolucyjnej. Ludzie ci, rozumiejąc, gdy pojął strzał na ulicy, rozumiejąc logikę walki. W momencie jednak, gdy walczyć trzeba konsekwentnie o utrzymanie zdobytej w rewolucji władzy, o zabezpieczenie przemian społecznych i ich utrwalenie — w tym momencie ludzie ci wyszukują z pseudo-humanistycznymi zastrzeżeniami. Zaczynają się zastanawiać, czy nie rządzą surowo. Byłoby rzeczą dla ruchu robotniczego i dla rewolucji niebezpieczną, gdyby ci pseudo-humaniści i marzyciele mieli ponosić odpowiedzialność za sprawowanie władzy. Przedwczesne bowiem nawroty — powiedziałaby — kaprys liberalizmu w okresie, w którym rewolucja jeszcze nie okrzepła, powodują potem jeszcze większe koszty utrzymania władzy wobec rozruchów w obozie liberalizmu, wrogów rewolucji.

Wróćmy jednak do zagadnienia jednolitości. Próchnicki pisze:

„Jedność socjalistyczna, jedność walki i jedność budowania nowego porządku — do niej należy najbliższa przyszłość. Różne są formy jednolitości. Należy niegłęboko, wspólność akcji (dziś powiedzielibyśmy — jednolitość działania) i uroszenie całkowite zjednoczenia.

To są stacje leżące na jednej i tej samej drodze”.

Radzieckiego, wroga naszej granicy zachodniej, dopuszczeniem do konferencji międzynarodowej, do konferencji socjalistycznej.

Dalej następuje równocześnie ostateczna krystalizacja planu Marshalla. Ostateczna krystalizacja unii zachodniej. Następuje coraz większa, przybierająca dziś już formy szalu i hysterii agresywności ofensywy kapitalistycznej poprzez próbę uczynienia wyłomu w Czechosłowacji, rozpoczęcia Brnem.

Równocześnie prawicowe partie socjalistyczne odbywają coraz szybszą jazdę na prawo, z utratą kompletną swojej samodzielności, czego najlepszym dowodem jest sytuacja we Francji, w Wielkiej Brytanii i w innych partiach socjalistycznych Zachodu. Grozi to powtórzeniem się najgorszego okresu drugiej międzywojennych.

Można stwierdzić, że na tle ideologicznego zbliżenia stanowisk, które było wynikiem poprzedniego do kongresowego okresu, różnice między oboma nurtami ruchu robotniczego w Polsce zmniejszały się bardzo znacznie. Jakkolwiek jeszcze istnieją, choć w jakimś stopniu ograniczają się do różnic uczuciowych, i psychologicznych. Zapyta ktoś, dlaczego uczuciowych i psychologicznych, a nie ideologicznych? Tu za daliśmy towarzyszy, a często i sobie zadawałem to najprostsze pytanie: co byście, towarzysze, zrobili w Polsce, gdyby cała odpowiedzialność za polską rewolucję, za socjalizm, za utrzymanie władzy spoczęła tylko na nas? Gdy sobie towarzysze odpowiadacie na to pytanie, to zobaczcie, nie ma wprost stu procentową zbliżenie ideologiczne w rozwiązywaniu problemów rewolucji, władzy, reform społecznych — z Polską Partią Robotniczą.

Różnice psychologiczne, uczuciowe, ideologiczne pomiędzy oboma partiami klasy robotniczej są coraz mniejsze, jakkolwiek przez partie socjalistyczne nurt przemian przepływa inaczej. Partia socjalistyczna jest partią przetwarzającą się stale, partią, której ogromna część roboty politycznej polega na dociągnięciu zapóźnionych na płaszczyźnie świadomości rewolucyjnej. Rzecz ta w przekroju naszej Partii okazuje się, jako pełen wachlarz i ważne jest, żeby na odcinkach rewolucyjnych i socjalistycznych najsłabsi nie górowali w tych czy innych środowiskach nad świadomością innych, żeby nie narzucali swojej prawicowości drobnomieszczańskiej ośrodkom socjalistycznym. Bo wtedy trzeba by postawić

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Następuje więc coraz wyraźniejsza krystalizacja stanowisk ideologicznych i ich polaryzacja. Na tym tle, nie osłabiając, a przeciwnie chcąc wzmocnić i wzmacniając naszą walkę w sferze międzynarodowej o odrodzenie socjalizmu na gruncie rewolucyjnym i lewicowym, musimy czynić to poprzez wzmocnienie walki z reformistyczną prawicą. W tym stanie rzeczy zastanawiamy się poważnie nad dalszym naszym udziałem w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych. Widzimy dalekosiężność, aby jednoczeniu się prawicy socjalistycznej z międzynarodową reakcją, aby procesowi jednoczenia się całej międzynarodowej reakcji odpowiadał, a nawet go w interesie demokracji i pokoju poprzedzał proces jednoczenia się rewolucyjnych partii klasy robotniczej wezde tam, gdzie dojrzewają do tego warunki.

## Coraz mniejsze różnice

Można stwierdzić, że na tle ideologicznego zbliżenia stanowisk, które było wynikiem poprzedniego do kongresowego okresu, różnice między oboma nurtami ruchu robotniczego w Polsce zmniejszały się bardzo znacznie. Jakkolwiek jeszcze istnieją, choć w jakimś stopniu ograniczają się do różnic uczuciowych, i psychologicznych. Zapyta ktoś, dlaczego uczuciowych i psychologicznych, a nie ideologicznych? Tu za daliśmy towarzyszy, a często i sobie zadawałem to najprostsze pytanie: co byście, towarzysze, zrobili w Polsce, gdyby cała odpowiedzialność za polską rewolucję, za socjalizm, za utrzymanie władzy spoczęła tylko na nas? Gdy sobie towarzysze odpowiadacie na to pytanie, to zobaczcie, nie ma wprost stu procentową zbliżenie ideologiczne w rozwiązywaniu problemów rewolucji, władzy, reform społecznych — z Polską Partią Robotniczą.

Różnice psychologiczne, uczuciowe, ideologiczne pomiędzy oboma partiami klasy robotniczej są coraz mniejsze, jakkolwiek przez partie socjalistyczne nurt przemian przepływa inaczej. Partia socjalistyczna jest partią przetwarzającą się stale, partią, której ogromna część roboty politycznej polega na dociągnięciu zapóźnionych na płaszczyźnie świadomości rewolucyjnej. Rzecz ta w przekroju naszej Partii okazuje się, jako pełen wachlarz i ważne jest, żeby na odcinkach rewolucyjnych i socjalistycznych najsłabsi nie górowali w tych czy innych środowiskach nad świadomością innych, żeby nie narzucali swojej prawicowości drobnomieszczańskiej ośrodkom socjalistycznym. Bo wtedy trzeba by postawić

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

Wobec tej lewicy, która często zaprzecza starą AK-owską, zwiędziały patriotyczny frazeologizm kierownictwa.

## Zbliżenie ideologiczne

Jeżeli mowa o zbliżeniu ideologicznym między obiema partiami, to cały okres poprzedzający Kongres był etapem bardzo dużego i szybkiego i równocześnie — co jest bardzo ważne — masowego zbliżenia ideologicznego obu partii. Okres ten dał w efekcie bardzo duże rezultaty, jeżeli chodzi o konkretne osiągnięcia demokracji ludowej w Polsce. Pisał o tym w rocznicę zawarcia umowy o jednolitość działania PPS i PPR tow. Zambrowski:

„Jest nieprzemijającą zasługą zarówno CKW PPS, jak i KC PPR, że w tym decydującym dla Polski Ludowej momencie całym swoim autorytetem i wpływem pchnęły naprzód realizację jednolitego frontu, jako podstawowej diwizji zwycięstwa nad reakcją i dalszego rozwoju demokracji ludowej.

Umowa stworzyła bardzo szerokie ramy współpracy jednolito-frontowej. Dzięki umowie jednolity front stał się stałą metodą działania obydwu partii robotniczych we wszystkich dziedzinach życia politycznego, gospodarczego, społecznego i na froncie ideologicznym.

A wysiłki urogów jednolitego frontu, zwłaszcza byłych WRN-owców, wszelkie pracownicze dźwigi w PPS, przeciwko PPR, pod pozorem, że jakoby PPR odsądzała od całej wszystkich WRN-owców? Oczywiście jest to równie dalekie od prawdy, jak to, że PPR, mając pozytywny stosunek do byłych RPSS-owców, rozciągała na wszystkich RPSS-owców „niezależnie od stanowiska, jakie oni teraz zajmują wobec zagadnień jednolitego frontu”.

Analizując z naszego punktu widzenia okres ubiegły, trzeba stwierdzić, że pozytywne, bardzo pozytywne osiągnięcia nie zostały uzyskane bez normalnych zresztą trudności i zgrzytów, oporów i przeszkód. Różno-

## PPR o Radzie Naczelnej PPS

Objawy oportunistycznego pojmanowania jednolitego frontu w Polsce widziane były także przez towarzyszy z PPR. O uchwałach Rady Naczelnej PPS, tak pisze tow. Zambrowski:

„Nie jest też rzeczą przypadkową, że w całym dążeniu do rozbicia od wewnętrznej bloku demokratycznej reakcji polską największe nadzieje pokładała na ewentualne sprzecznosci w jednolitym froncie robotniczym. Wynika to ze szczególnej roli jednolitego frontu w Polsce i ze szczególnego w Polsce wkładu sił politycznych w obozie demokratycznym. Jeśli bowiem podstawą stabilizacji politycznej w okresie powojowym jest zwiartość całego bloku demokratycznego, to czynnikiem decydującym tej stabilizacji jest spójność jednolitego frontu między PPS i PPR.

Uchwały Rady Naczelnej mają jeszcze dlatego doniosłe znaczenie, że stanowią one niewątpliwie duży krok naprz



# Wspólnie walczymy o pokój i odbudowujemy nasze kraje

## AMBASADOR FEDERACYJNEJ LUDOWEJ REPUBLIKI JUGOSŁOWIAŃSKIEJ W WARSZAWIE MÓWI O DWULETNIJ WSPÓŁPRACY SWEGO KRAJU Z POLSKĄ

W dniu 18 marca b.r. mijają dwa lata od podpisania przez Polskę z Jugosławią układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy. W związku z tym, ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosłowiańskiej w Warszawie p. Pribicevic, udzielił Polskiej Agencji Prasowej wywiadu, w którym omawia wyniki dwuletniej współpracy obu państw.

„Gdy mówimy o dwuletniej współpracy naszych obu krajów — zaznacza p. Pribicevic, — to należy podkreślić, że realizuje ona w dalszym ciągu cele, jakie przyświecały Narodowi Polakom i Narodowi Jugosławii, walczącym przeciwko Niemcom o niepodległość oraz ustanowienie nowego ustroju społecznego. Walczymy obecnie wspólnie o utrwalenie demokracji oraz o trwałą i sprawiedliwą pokój. Największym — moim zdaniem — dorobkiem dwóch lat naszej współpracy, jest właśnie obrona pokoju przeciwko siłom imperializmu światowego.

Narody słowiańskie kontynuują tę samą linię polityczną, którą przyjęły wspólnie z całą antyhitlerowską koalicją podczas wojny. Linią tą, wytyczoną układami w Jaltie i Poczdamie oraz w Kartach Zjednoczonych Narodów, zmierzającą do zagwarantowania prawa do samostanowienia narodów, do denazyfikacji i demilitaryzacji Niemiec, do ukarania przestępców wojennych oraz wykorzenienia faszyzmu na całym świecie.

Zapytany o to, jak kształtuje się w narodach Jugosławii zrozumienie dla wspólnoty celów i ideałów, łączących nasze oba kraje, ambasador Pribicevic odpowiedział:

„Zarówno Polska, jak i Jugosławia poniosły wielkie straty w ludziach i szkody materialne podczas ostatniej wojny. Mimo to, zarówno Polska, jak i Jugosławia osiągnęły wspaniałe wyniki w odbudowie swych krajów. Narod Jugosłowiański podziwia wspaniały rozwój przemysłu polskiego i chce współpracować z Polską nie tylko politycznie, ale i gospodarczo na płaszczyźnie umowy handlowej z dnia 28 maja 1947 roku.

O wynikach, jakie osiągnięliśmy w tej mierze, świadczą fakt, że nasza wymiana towarowa wielokrotnie przekroczyła przedwojenne obroty między obu krajami. Życzeniem Jugosławii jest, aby wymiana stała się jeszcze intensywniejsza.

— Jakie perspektywy stoją przed współpracą polsko-jugosłowiańską w nadchodzących latach?

„Po pierwszej wojnie światowej, kartele i trusty krajów zachodniej Europy i Ameryki, pomagały Niemcom w odbudowie ich potencjału wojennego. Obecnie jesteśmy świadkami ponawiania tych usiłowań, przy czym stało się jasne, iż siły reakcji zmierzają do uzbrojenia Niemców dla swych imperialistycznych celów, kierując ich przede wszystkim przeciwko obu naszym krajom — Polsce i Jugosławii, a także innym państwom demokracji ludowej oraz Związkowi Radzieckiemu.

Nasze narody, które zbudowały nowy ustrój społeczny, są jednak prawdziwą ostoją pokoju i rola nasza, jako czynników pokoju międzynarodowego wzrastać będzie stale w miarę naszego rozwoju gospodarczego, a także w miarę zacieśniania się naszej współpracy oraz współpracy wszystkich narodów demokratycznych.

Dostawienie dwu lat naszej współpracy — kończy swe wywody ambasador Pribicevic — na polu politycznym, gospodarczym i kulturalnym, wskazują na to, iż w nadchodzących latach współpraca nasza będzie jeszcze ściślejsza.

Poradzi w domu

Poradzi w pracy

**PRZYJACIÓŁKA**

TYGODNIK DLA KOBIET

UKAŻE SIĘ W DNIU 21 MARCA BR.

Cena numeru 10 złotych

2183

**TOX-PYRAMIDE**

D. D. T. Type U. S. A.

TEPI: mole, muchy, pchły, pluskwy, karaluchy.

Wytężać hurtowa sprzedaż.

SPRZEDAŻ ARTYKUŁÓW BYDŁOARSKICH I CHEMICZNYCH

K. ŚMIGIEL — W. KĄZMIERCZAK

Warszawa — Praga, ul. Targowa 44

2181

# Listy z Łodzi

## Upowszechnienie sztuki i nauki

Spśród największych miast polskich Łódź skupia najliczniej obok Krakowa literatów. Zjawisko to ma i dodatnie i ujemne strony, jak każda rzecz ludzka. Już kilkanaście czy kilkadziesiąt kilometrów od naszego grodu, ciągnie się jałowa kulturalnie prowincja, gdzie talent literacki stanowi rzadką przyprawę, a życie dostarcza gorzko — śmiesznych uciech satyrycznemu pióru Jana Huszczy. Ale w Łodzi literaci są, no i muszą coś robić. Oczywiście mieszkają luksusowo w przynależnych domach, oczywiście „piknują” w swoich klubach, ale przecież i piszą książki.

Warto zwrócić uwagę, że Łódź literacka stanowi dziś poważny, a wiele większy, aniżeli przed wojną, warsztat pracy. Jednocześnie współlokatorstwo z wydawcami i pisarzami pozwala wziąć szerszy oddech. Kowale w „Kućnicy” rąbią jak mogą. „Książka” i „Czytelnik” wydają plody twórczej fantazji. Klub literacki — społeczny „Wies” — dyskutuje. Tylko Polskie Radio nie chce włączyć się do literackiego życia i niewiadomo dlaczego woli transkrybować programy z Warszawy, aniżeli złożyć własne ambicje środowiska, tym bardziej, że i pór literackich pod bożym niebem nie ma.

Literaci udzielają się na seminarzach. Warto podkreślić, że w rezultacie rozmów z OKZZ związek literacki podjął wieczory autorskie w świetlicach. Ścisłe mówiąc nie bardzo w świetlicach, najczęściej w sali obiadowej zaraz po pracy, gdyż wieczorem robotnicy niechętnie przychodzą.

Akcja, niewątpliwie szła w zamierzeniu, odsłania dziedzictwo sanacyjnych czasów, ujawnia kompletne niezrozumienie literatury przez szeroką masę robotniczą, a nawet brak zainteresowania. Na pierwszy ogień poszły poeci i prozaicy znani, jak Gojawiczyńska, Petersowa, Brzechwa, Piechał, Jastrun i inni, skupiając jednak zaledwie po kilkanaście, a nawet kilka osób audytorium.

Jana sprawa, czy podjąć się jest tu właściwe? Jaki byłby sens spotkania robotnika z poetą trudną — typą awangardowego? Czy nie należałoby wpiąć przeszkołę robotników na wieczorach klasyków

# Wina i odpowiedzialność J. Łukasiewicza

## „Działacz” dla którego Hitler był „wielkim człowiekiem”

W „Dzienniku Chicagowskim” po witano p. Łukasiewicza artykułem napisanym przez p. Leona T. Walko-wicza, a przypominającym mu jego ciężkie grzechy. W ten sposób przy-cięnięty do muru, nie mógł się nie odezwać ten główny i najgłówniejszy doradca Raczkiewicza, a dziś Za-leskiego. Artykuł, który ogłosił we własnej obronie, jest bardzo skromny w tonie, w porównaniu z szumnymi panegirykami, jakie p. Łukasiewicz ogłaszał tuż przed ostatnią wojną na cześć genialności J. Becka, Rydza — Smigłego i innych przyjaciół Piłsudskiego, do których — ma się rozumieć — włączył samego siebie.

Zdaje się, że p. Łukasiewicz liczy za bardzo na krótką pamięć ludzką i na nieznajomość wielu spraw polskich i europejskich u Polonii Amerykańskiej, a przede wszystkim nie liczy się z dokumentami, które gło-sno przeczą jego twierdzeniom.

Pierwszym dokumentem jest własna broszura p. Juliusza Łukasiewicza, wydana na przełomie roku 1938-1939 po francusku i po polsku pod tytułem „Polska jest mocarstwem”. Broszura ta nazywa demokrację polską i w ogóle demokrację zachodnią „gasnącym” lub „ginącym światem” a za nowy świat uważa Polskę Piłsudskiego i genialnych jej wodzów w rodzaju Becka, Smigłego, Łukasiewicza i sławi przewrót majowy i osadzenie w Brześciu przywódców demokracji. Za największy zaś czyn Becka i Smigłego uważa zajęcie Śląska Cieszyńskiego w chwili najazdu hitlerowskiego na Czechosłowację, który w oczach każdego myślącego człowieka umiającego patrzeć na kartę Europy był wstępem do osaczenia i zgniecenia Polski. Hitlera nazywał wówczas Łukasiewicz „człowiekiem niezwykłym”, przypisywał mu zasługi i pisał, że geniusz Piłsudskiego kazał mu „postawić siebie i Adolfa Hit-lera oko w oko”, że „będąc wielkimi realistami, Piłsudski i Hitler nie gło-sili wieczystego pokoju, sobie i swoim państwom dali natomiast 10 lat czasu na przeprowadzenie tej wielkiej próby”, oraz, że „pacyfikują gra-nicę, która była uważana za wieczne zarzewie wojny”. I dlatego Łukasiewicz głosi w broszurze wydanej nie cały rok przed wojną, że ma „dobre nadzieje na przyszłość”!

Człowiek, który — na odpowiedzialnym stanowisku ambasadora w Paryżu — takie bzdury i fałsze wypisywał kilka miesięcy przed wojną, ma obecnie odwagę ogłaszać w Ameryce, iż ostrzegł zawczasu, że „wojna jest nieunikniona”!

Bedąc dobrej nadziei nie wspomina ani słowem w swojej broszurze, że Niemcy 4-go października 1938 r. zażądali od berlińskiego kolegi p. Łukasiewicza, Gdańska oraz kolei i autostrady suwerennej przez polskie Pomorze, co Beck kazał ukryć przed społeczeństwem polskim.

W organie przybojnym Becka, Łukasiewicza i całego obozu sanacyjnego „Gazecie Polskiej” z 1 stycznia 1939 r. p. K. Smogorzewski, jej berliński korespondent, kpil sobie z przestroż, że to „strachy na lachy” i śpiewał hymny na cześć paktu polsko — niemieckiego.

Przedwojenny ambasador Francji w Warszawie p. L. Noel ogłosił, że Beck 12 stycznia 1939 r. po powrocie od Hitlera z Berchtesgaden, na ostrzeżenia Noela zapewniał, że Hit-

ler nie myśli o wojnie! Przecież 25 stycznia 1939 r. szefowie p. Łukasiewicza przyjmowali uroczyste Rib-bentropa w Warszawie, a w lutym prasa sanacyjna poczęła gorąco popierać żądania kolonialne Niemiec i żądać kolonii dla Polski — od Francji i Wielkiej Brytanii!

W dalszym ciągu artykułu „Narodowiec” stwierdza, że w rozumowaniu ludzi typu Łukasiewicza nie się nie zmieniło:

„My nieczyj pomocy nie potrzebujemy” — deklamują przecież jeszcze dziś niektórzy niepoprawni, „londyńczyki” i ich agenci, a biorą równocześnie funty i dolary, skąd się da i żyją wygodnie, nic nie robiąc poza propagandą dla własnej chwały!

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

W naszym ciągu artykułu „Narodowiec” stwierdza, że w rozumowaniu ludzi typu Łukasiewicza nie się nie zmieniło:

„My nieczyj pomocy nie potrzebujemy” — deklamują przecież jeszcze dziś niektórzy niepoprawni, „londyńczyki” i ich agenci, a biorą równocześnie funty i dolary, skąd się da i żyją wygodnie, nic nie robiąc poza propagandą dla własnej chwały!

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Wychodzący we Francji „Narodowiec” publikuje pod powyższym tytułem artykuł, w którym nawołując do wystąpienia prasowych b. ambasadorów rządów sanacyjnych w Paryżu Łukasiewicza, przy-pomina jego prawniecką działalność w okresie przedwojennym. Łukasiewicz znajduje się obecnie w Stanach Zjednoczonych, dokąd przybył, ażeby przeprowadzić akcję na rzecz „rządu” londyńskiego. W związku z tym, „Narodowiec” píše:

Zależni od różnych groszodawców, zakrywają tę zależność głoszeniem, że chcą „wolnej i niepodległej Pol-ski”. To ślepcom tym wystarczy, gdyż sądzą, że zdobycie prawdziwej wol-ności, której oni nigdy nie cenili na-leżycie, jest tak łatwe. Jak było łat-we ich dostanie się do władzy w Polsce w r. 1926 i jak bez trudu zdo-byli dzisiejsze ułatwione życie.

Raczkiewicz zaś „udzielił” dymisji Sikorskiemu, którą „cofnął” dopiero pod naciskiem stronnictw w Radzie Narodowej. O Róśję w ogóle nie cho-dzi o. Wszyscy zdawali sobie sprawę, że Łukasiewicz wypracował swój me-moriał, by się przede wszystkim zem-szczyć na Sikorskim za udzielenie mu pod naciskiem Francji dymisji ze sta-nowiska ambasadora w Paryżu oraz dlatego, ponieważ sądził, że po upad-ku Francji, w której Sikorski miał silne poparcie, uda mu się zrobić już wówczas Sosnkowskiego naczelnym wodzem, a siebie lub swoich przyja-ciół ministrami. P. Łukasiewicz pragnął nowego „przewrotu majowego”, po którym jemu i jego przyjaciołom tak dobrze się wiodło, — konkluduje „Narodowiec”.

# Czy jesteś udziałowcem Spółdz. Wyd. „Wiedza”

# Wystawa grafików TUR przedłużona do dnia 22 marca

Wystawa grafików polskich TUR cieszy się dużym powodzeniem. Wśród zwiedzających zanotowano, oprócz osób pojedynczych grupy pra-cowników oświatowych, wycieczki młodzieżowe, związków zawodo-wych itp. Frekwencja codziennie wzrasta, a zaciekawienie pracami wskazuje, że wystawa jest imprezą potrzebną. Dotychczas zwiedziło ją ponad 1500 osób, co, przy szczupłym lokalu, stanowi maksimum, jakie można pomieścić. Na miejscu udzie-lane są fachowe wyjaśnienia oraz informacje. Można też od razu zaku-pywać do ozdabiania świetlic, lokali społecznych, czy też mieszkań pry-watnych piękne prace o niskich ce-nach (od 200 — 4.000).

Wobec dużego zainteresowania po-stanowiono wystawę przedłużyć do dnia 22. marca, włącznie. Adres: Aleja Róż 7. Wystawa otwarta od 8 rano do 9 wieczór. Wejście bezpłatne.

# Przygotowania do Zjazdu ZNP są na ukończeniu

Przygotowania do Ogólnokrajowego Zjazdu ZNP, który odbędzie się dnia 14 — 17 maja w Poznaniu, są na ukończeniu.

Delegaci na Zjazd zostali już w większości wybrani przez oddziały powiatowe i grodzkie, przy czym ok. 70 proc. mandatów zdobyli członkowie PPS i PPR.

Na porządku dziennym Zjazdu znajdzie się m. in. projekt Zarządu Gł. zmiany statutu ZNP, który przewi-duje zmniejszenie liczby członków prezydium do 15 osób oraz reorgani-zację struktury prezydium przez ustanowienie sekretarza generalnego i skarbnika. Niewątpliwie przedmio-tem obrad Zjazdu będzie również or-ganizacja naszego ustroju szkolnego.

Projekt statutu przewiduje także zmianę w wyborze delegatów na Ogólnokrajowy Zjazd 400 delegatów będą wybierani konferencje okręgo-we według rozdziałników, ustalonych przez Zarz. Gł. Pozostałych delega-tów stanowić będą prezesi oddzia-łów i prezydja okręgowe.

W dniu 20 i 21 br. odbędzie się w sali „Roma” w Warszawie walne zebranie grodzkiego oddziału ZNP, na którym zostaną przeprowadzone

**OYOMATINE**

odżywkę dla dzieci i dorosłych specjalnie w okresie rekonwalescencji.

# Teatr Obrazkowa przyjeżdża do Polski

W ramach wymiany kulturalnej z ZSRR staraniem Tow. Przyjaźni Pol-sko-Radzieckiej przyjeżdże w maju br. na dłuższe tournée po Polsce sławny teatr kukielkowy pod dyrek-cją Obrazkowa. Teatr ten wystawi m. in. „Noc przed Bożym Narodzie-niem” Gogola i bajkę „Lampa Ala-dyna”.

W początkach czerwca br. ma rów-nież przybyć do Polski leningradzka orkiestra symfoniczna, pianista Richter, skrzypek Ojstrach oraz śpie-wacy Teatru Wielkiego w Moskwie — Lemieszow i Dawydowa.

Do Związku Radzieckiego wyje-dzie pianista polski, Raoul Koczalski.

# Dwa remisy dr Euwe w Hadze

Szósta runda (I drugiego kola) turnieju szachowego o mistrzostwo świata, rozegrana w Hadze, przyniosła wre-zcze dr Euwemu, po 4-eh kolejnych porażkach, pierwszy, chociaż „połowi-cany” sukces, remis z Keresem, uzy-skany czarnymi w trzydziestu kilku posunięciach.

Druga ma to partia tej rundy, Re-shevsky — Smyśłow dała 2.000 widzom dużo emocji. Amerykanin wygrał de-biut doskonałe i wykorzystując powa-żny błąd Smyśłowa zdobył w środko-wym stadium partii figurę, wpadając przy tym jednak, jak zwykle, w ogra-niczone niedowzrost. To uratowało Smyś-lowa: białe „roboczy parę błędów i naj-młodszy uczestnik turnieju szczęśliwie ocalił ½ p.

W 7 rundzie oczekiwana z wiel-kim zainteresowaniem rewanżowa partia dr Euwe (białe) — Botwinnik, je-szcze przed upływem 5 godzin, po dość spokojnej grze, zakończyła się na remisie. Druga partia Smyśłow — Keres została po 40 pos. przerwana w pozycji niewyjaśnionej. W rundzie tej pauzował Reshevsky.

Po 7 rundzie prowadzi nadal Bot-winnik 4 (1), jedyny dotychczas nie-pokonany uczestnik. Dalej idą Re-shevsky 3 (5), Keres i Smyśłow po 2 i pół (5 i 1 jedna niedokończona) zamyka tabelę dr Euwe 1 p., który zaczyna jednak powoli wracać do równowagi i formy.

# Nowy numer „Kućnicy”

Najbliższy, 12. numer „Kućnicy” przynosi m. in. następujące pozycje: Artykuł Ignacego Cieplaka pt. „Bi-twa pod Stalingradem”, Witolda Ku-li pt. „Podłożo gospodarcze „Wiosny Ludów”, wiersz Nikołaja Asiejewa pt. „18 marca” w przekł. Seweryna Pollaka, kronikę francuska Mariusza Margala pt. „Paryski luty 1948”, no-wele Jean Paul Sartre’a pt. „Pod ścianę” w przekładzie Stanisława Dygala.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW



## ZYCIE GOSPODARCZE

**W ARTOSIE** produkcji państwowego przemysłu metalowego wyniosła w r. 1946 — w porównaniu z rokiem poprzednim — ponad 500 milionów złotych. Tak samo obliczona produkcja tego przemysłu dla roku 1947 wyniosła ponad 800 milionów złotych. Plan produkcji państwowego przemysłu metalowego na rok bieżący przewiduje jej wartość (również w cenach przedwojennych) na z górą miliard złotych.

Największą pozycję wytwórczości przemysłu metalowego stanowi tabor i sprzęt kolejowy. Następna pozycja zajmuje produkcję wszelkiego typu maszyn. Dwukrotnie na przestrzeni dwu lat wzrost tej produkcji jest wspaniałym osiągnięciem, które pozwoli nam na wykonanie szeroko zakreślonych Planem Trzyletnim. (k.w.)

### AKTYWIZACJA PRZEMYSŁU TOROWEGO

Aktywizacja przemysłu torowego w Polsce jest u nas w pełni doceniana, jedynie brak odpowiednich kredytów uniemożliwia wykonanie planowanych zadań. Główną uwagę zwraca się u nas na wyrób brykietów torowych oraz produkcję ścieżki dla potrzeb rynku wewnętrznego, i na eksport głównie do Stanów Zjednoczonych. Stany Zjednoczone płać obecnie za 1 balot ścieżki 2,8 dolarów.

W dziedzinie gazyfikacji i produkcji fenolu z toru czynione są obecnie próby w 2 gazowniach na terenie woj. olsztyńskiego.

Wydobyte toru w br. osiągnęło wprawdzie około miliona ton, co zaostrzało przypuszczenia 0,5 miliona ton węgla.

### KOBIECY W WARSZTATACH ŚLUSARSKICH

W Chorzowie zakończył się ostatni 3 i pół miesięczny kurs ślusarski dla kobiet. Absolwentki kursów za trudnione zostały w warsztatach ślusarskich Wytwórni Wagonów i Mostów w Chorzowie.

Należy spodziewać się, że w najbliższym czasie zorganizowany zostanie szereg dalszych kursów tego typu dla kobiet.

### NOVY GMAH SZKOŁY WŁOKIENNICZEJ

Wiosną bież. roku Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego przystąpił do budowy nowych gmachów szkolnych. Nowe lokale otrzymają pierwsze zbiorowe gimnazjum włókiennicze w Łodzi, liceum jedwabnicze w Milanówku oraz gimnazjum włókiennicze w Wrocławiu. Wszystkie te szkoły wyposażone zostaną w najnowocześniejsze urządzenia, laboratoria i warsztaty.

### KAMIAST PREMII — KSIĄŻECZKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

Smęgi spółdzielni pracy podjęło ostatnio akcję popularyzowania dobrowolnego oszczędzania. Z okazji święta kobiet Zarząd Spółdzielni Pracy „Sowa” w Warszawie wręczył wszystkim swoim 60-miu pracownicom książeczki oszczędnościowe BGS, wpłacając na każdą z nich po 500 zł. Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Pracy Tapicerów i Dekoratorów wyznaczył kwartalną premię dla tych pracowników, którzy w stosunku do swoich zarobków najwięcej zaoszczędzają.

### REKORDOWA PRODUKCJA KAUCZUKU NATURALNEGO

W roku ub. produkcja naturalnego kauczuku osiągnęła rekordową cyfrę 1,23 mln. ton, z czego na terenie malajskich przepadła przeszło 50 proc. Spada natomiast produkcja gumy syntetycznej w Stanach Zjednoczonych, a to z 704 tys. do 508,7 tys. ton.

### KRYNICZANKA STAROPOLANKA

z Krynicy

z Polanicy

stołowe wody mineralne

## »POLSKICH UZDROWISK«

omawiają — ułatwiają trawienie — wzmagają apetyt

Zadaję wszędzie!

### Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku ogłasza przetarg nieograniczony:

- 1) na wykonanie i dostawę urządzenia optycznego (mebla) dla apteki własnej w Orlowie przy ul. Leśnej,
- 2) na wykonanie kabin przelotowych w Przychodni Rentgenologicznej Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Watowej 14b. Ślepe kosztorysy i rysunki otrzymać można za zwrotem kosztów w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku przy ul. Watowej 14b, pokój 314. Oferty należy składać w zalakowanych bez znaków firmowych kopertach zaopatrzonych w napis: „Oferta na wykonanie urządzenia optycznego” lub „Oferta na wykonanie kabin przelotowych” w Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku. Referat Gospodarczy, do dnia 23 marca 1948 r. godz. 12, po czym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty należy dołączyć kwit na złożone wadium w wysokości 2 proc. oferowanej sumy. Wadium w gotówce należy wpłacić na konto 1008 — Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku — w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział w Gdańsku lub do kasy Ubezpieczalni Społecznej w Gdańsku.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wynik przetargu, prawo częściowego korzystania z oferty, jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów oraz zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań z tego powodu.

## Oficjalny udział Związku Radzieckiego w kwietniowych Targach Poznańskich

Dyrekcję Międzynarodowych Targów Poznańskich odwiedzili ostatnio delegaci Przedstawicielstwa Handlowego ZSRR w Polsce, pp. Jakowlew i Lukanow, celem ostatecznego omówienia sprawy oficjalnego udziału Związku Radzieckiego w tegorocznych Targach. Targi te, jak wiadomo odbędą się w czasie od 24 kwietnia do 9 maja br.

Obaj delegaci, występujący z ramienia Wszechnaradzieckiej Izby Handlowej w Moskwie, potwierdzili oficjalnie zgłoszenie Związku Radzieckiego i omówili szczegóły z tym związane.

Tegoroczne stoisko Związku Radzieckiego będzie przeszło czterokrotnie większe od stoiska na MTP w roku ubiegłym.

Na 16 państw, biorących udział w tegorocznych Targach Poznańskich bądź to oficjalnie, bądź przez prywatnych wystawców zagranicznych, udział Związku Radzieckiego w MTP wypadnie najbardziej okazały i imponujący.

### Zainteresowanie w Czechosłowacji

Stalą się stosunków gospodarczych Polski z Czechosłowacją spowodował, że Międzynarodowe Targi Poznańskie wzbudziły nad Węłtawą olbrzymie zainteresowanie.

Sfery gospodarcze Czechosłowacji uważają Międzynarodowe Targi Poznańskie, w których Czechosłowacja weźmie oficjalny udział, za doskonały instrument powiększania wzajem-

### Elektryfikacja kolei Gdynia-Gdańsk

Komunikacja kolejowa na trasie Gdynia — Gdańsk zostanie zelektryfikowana jeszcze w roku bieżącym. Zakończono już prace przygotowawcze i uzgodniono szczegóły techniczne planu elektryfikacji. Według dotychczasowych wiadomości, wagony motorowe zostaną wprowadzone ze Szwecji. Elektryfikacja linii kolejowej Gdynia — Gdańsk będzie wstępem do zelektryfikowania kolei na odcinku Wejherowo — Pruszcz — Gdańsk.

### Odnaczenia działaczy Czerwonego Krzyża

Prezes Zarządu Głównego PKR dr Kostkiewicz, dokonał w dniu 17 bm. dekoracji zasłużonych działaczy Szwedzkiego i Holenderskiego Czerwonego Krzyża. Złoty Krzyż Zasługi otrzymała p. Munningshoss — zastępca szefa delegacji Holenderskiego Czerwonego Krzyża w Polsce oraz dr Harry Neumüller — delegat Szwedzkiego Czerwonego Krzyża.

### Motorpłoty polskiej produkcji wkrótce do nabycia

Już za dwa tygodnie rozpocznie się w „Motobycie” przy ul. Grójeckiej 79, sprzedaż pierwszej partii motocykli polskiej produkcji. W tej chwili sporządza się rozdziałnik sprzedaży. Cena motocykla nie została jeszcze do końca ustalona. Wynosić ona będzie przypuszczalnie około 100 tys. złotych.

### Produkcja zapalek stale wzrasta

Produkcja zapalek stale wzrasta. Przed wojną produkowaliśmy rocznie 11 pudełek na głowę mieszkańca, w roku ubiegłym 35 pudełek, a w pierwszych dwóch miesiącach br. produkcja wyniosła w stosunku rocznym aż 38 pudełek. W styczniu br. wyprodukowano 17.022 skrzyń (po 5.000 pudełek), w lutym 18.208 skrzyń. Prawie cała produkcja, to normalne zapalaki 3-złotowe. Zapalaki specjalnych, jak gabinetowe, stromowe itp. wykonuje się miesięcznie ok. 270 skrzyń.

nych obrotów towarowych polsko-czechosłowackich, nie tylko licząc wybierając się do Poznania, ale również wystąpił do Ministerstwa Handlu Zagranicznego w Pradze z prośbą o zorganizowanie na czas trwania Targów Poznańskich specjalnego pojęcia samolotowego Praga — Poznań.

### Wycieczki autobusowe z Belgii

Również w Belgii istnieje wielkie zainteresowanie Międzynarodowymi Targami Poznańskimi. Dowodem na

to pismo Compagnie Belge de Tourisme „Cobeltour”, zapowiadające zorganizowanie wycieczek belgijskich autokarami do Poznania, Warszawy i innych miast Polski, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych, Ziem Odzyskanych, miejsc martyrologii itp.

„Cobeltour” pozostający w kontakcie z Poselstwem R. P. w Brukseli pragnie przyczynić się do rozwoju stosunków turystycznych i ekonomicznych między Belgią i Polską poprzez Targi Poznańskie.

## III Zjazd Zw. Sam. Chłopskiej woj. warszawskiego

W dniach 14 i 15 marca odbył się w Warszawie III Zjazd delegatów Związku Samopomocy Chłopskiej woj. warszawskiego. Zjazdowi przewodniczył Wojewoda Warszawski ob. Kołodziejczyk, w prezydium zasiadali ob. Janusz, prez. zarz. woj. ob. Radomski oraz przedstawiciele powiatowych zarządów Związku.

Po uroczystym odsłonięciu sztandaru wygłoszono przemówienie powitalne po czym głos zabrał tow. wiceminister Kowalewski. Omówił on polityczne i gospodarcze znaczenie Związku Samopomocy Chłopskiej.

Obszerny referat polityczno-gospodarczy wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ob. Bodalski. Stwierdził on, że rozwój rolnictwa musi jak najszybciej dorównać rozbudowie przemysłu w kraju. Poprawa sytuacji w rolnictwie zależna jest od prowadzenia racjonalnej gospodarki, a więc należytego wykorzystania nawozów, szybkiego wykorzystania siewów wiosennych itp. Celem dokładnego wykorzystania istniejących możliwości należy zorganizować i w pełni przeprowadzić szerokie współzawodnictwo pracy wśród rolników. Prelegent podkreślił znaczenie spółdzielni Samopomocy Chłopskiej i jej duże

możliwości w rozwiązaniu najpilniejszych zagadnień wsi.

Po obradach poszczególnych komisji i złożeniu sprawozdań przez Zarząd i Komisję Rewizyjną oraz przedłożeniu preliminarza na rok 1948 odbyła się ożywiona dyskusja, w której udział wzięło ok. 40 delegatów. Szczególnie dokładnie omawiano sprawę współzawodnictwa pracy, zagadnienie usprawnienia aparatu spółdzielczego na wsi, kładzione duży nacisk na upowszechnienie oświaty rolniczej, szkolenie młodzieży oraz upowszechnianie kultury. Rozważano też sprawę opieki nad kobietą wiejską, jej kształceniem i uświadamianiem. Poruszono sprawę ubezpieczenia na starość, radiofonizacji wsi i wielu innych aktualnych i wymagających jak najszybszego rozwiązania kwestii.

W drugim dniu zjazdu delegacja Zjazdu zwiedziła fabrykę traktorów „Ursus”. Na zakończenie udzielono absolutorium ustępującemu Zarządowi i wybrano nowe władze. Zjazd wywosił depesze do Władz Naczelnych Państwa i uchwalił rezolucję nawołującą do wstępowania w szeregi Zw. Samop. Chłopskiej i do pracy na rozwoju i potęgę Polski Ludowej.

## Zasady rozdziału zarówek dla członków Związków Zawodowych

Wydział Ekonomiczny KCZZ przy pominięciu, że rozdzielenie ostatnio wśród członków związków zawodowych zarówki przeznaczone są wyłącznie na potrzeby domowe. Przy rozdziale należy uwzględnić przede wszystkim pracowników, którzy w poprzednim kwartale nie otrzymali zarówek. Ponadto Wydział Ekonomiczny poleca uwzględnić również potrzeby pracowników, zatrudnionych w zelektryfikowanych państwowych majątkach rolnych.

Rozdziałnik na poszczególne powiatowe Rady Zw. Zaw. miasta wydziałowe i większe zakłady pracy, sporządza Okręgowe Komisje Zw. Zaw. w porozumieniu z oddziałami Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego.

OKZZ winny powołać przy poszczególnych Powiatowych Radach ZZ i w zakładach pracy komisje, które będą badać jakość zarówek, w razie reklamacji. Fabryki wymieniane będą bowiem tylko zarówki produkcji krajowej, przyjmowane komisyjnie.

### Balet robotniczy Łódź

ŁÓDŹ (tel. wł.). W łódzkiej przemysłowej koniekcji prowadzona jest na szeroką skalę akcja oświatowo-kulturalna. Świetlica ośrodka Br. 2 utworzyła balet, w którym występuje 20 robotnic. Ostatnio balet wyjeżdżał na gościnne występy i cieszył się dużym powodzeniem. (sg)

### Urzędnicy Starostwa walczą z biurokracją

ŁÓDŹ (tel. wł.). W łódzkiej starostwie powiatowym na wniosek Związku Pracowników Państwowych postanowiono zgłosić skargę do ruchu współzawodnictwa pracy. Głównym celem wysiłku jest szybkie załatwienie interesantów i zwalczanie przejawów biurokracji oraz oszczędność materiałów biurowych. (sg)

### Akcja zalesienia Zagłębia Węglowego

W ramach tegorocznego „Dnia Lasu” podjęta zostanie akcja zadrzewienia osiedli Zagłębia Węglowego w celu podniesienia zdrowotności i upiększenia krajobrazu okolic, zamieszkałych przez najciężiej pracującą ludność polską.

Na konferencji u Wojewody Śląskiego, z udziałem Generalnego Dyrektora Przemysłu Węglowego oraz Dyrektora Lasów Państwowych, postanowiono powołać specjalny komitet, który w porozumieniu z władzami samorządu, związkami zawodowymi, partiami politycznymi i organizacjami młodościowymi przystąpi do realizacji programu zalesienia Zagłębia Węglowego w roku bieżącym i operacji plany na następny rok.

Przy przyjmowaniu zarówek importowanych należy zwrócić uwagę na całość opakowania i ilość zarówek w opakowaniu. Reklamacje należy składać do Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego — Warszawa, ul. Puławska 29. Centrala uwzględni reklamację po komisijnym zbadaniu stanu opakowania przesyłek i zawartej w nim ilości zarówek. Natomiast jakość zarówek importowanych nie podlega reklamacji.

### Pomoc dla Polski od międzynarodowej organizacji studenckiej

Międzynarodowa Organizacja Pomocy Studentom zorganizowała wśród stowarzyszeń demokratycznych i antywojennych w Stanach Zjednoczonych zbiorke książek naukowych, sprzętu laboratoryjnego, precyzyjnych przyrządów mierniczych, celem przysięcia z pomocą odbudowującym się uczelniom w Polsce. Część tych rzeczy przybędzie wkrótce do Polski i będzie rozdzielona między wyższe uczelnie. Podobna akcja ma być zorganizowana w Kanadzie.

### Zgon ugiętego polskiego uczonego

Dnia 16 bm. zmarł wybitny klinicysta, profesor Wydz. Wet. Uniw. Warsz. dr med. wet. Konstanty Łopatowski.

Uniwersytet traci w zmarłym znakomitego pedagoga, a polska nauka wybitnego uczonego. Oddany swojemu zawodowi spełniał swoje obowiązki do ostatniej chwili.

Wyprowadzenie zwłok odbędzie się z kaplicy cmentarnej na Bródnie w piątek o godz. 11.30.

### Zjazd Federacji Polskich Organizacji Studenckich

W dniach od 19 do 21 bm. odbędzie się w Krakowie I Walny Zjazd Federacji Polskich Organizacji Studenckich.

Nowopowstała Federacja będzie członkiem Międzynarodowego Związku Organizacji Studenckich z siedzibą w Pradze.

Niższymy szczeblami organizacyjnymi Federacji są utworzone we wszystkich ośrodkach akademickich, posiadających po kilka wyższych uczelni Komitety Środowiskowe, a przy pojedynczych uczelniach Komitety Uczelniane.

Organem wykonawczym Federacji jest Biuro Wykonawcze. Główną siedzibą nowopowstałej Federacji jest Warszawa. W chwili obecnej Federacja przejęła wszystkie funkcje Komitetu Koordynacyjnego Organizacji Studenckich.

### ZEBRANIA

#### WALNE ZEBRANIE KOLA PPS PRZY MIN. KOMUNIKACJI

W dniu 22 bm. (poniedziałek) w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbędzie się doroczne walne zebranie członków Kola PPS przy Ministerstwie Komunikacji, o godz. 15.15 w pierwszym terminie, o godz. 15.30 w drugim terminie. Porządek dzienny obrad: 1) Zgłoszenia i wybór prezydium zebrania. 2) Odczytanie i przyjęcie sprawozdania z działalności Kola. 3) Sprawozdanie z działalności Kola. 4) Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniem. Wybór Komisji Rewizyjnej. 6) Wybór do Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Walne wnioski.

#### KONFERENCJA DZIELNICOWA NA ŻOLIBOZIE

W dniu 22 bm. (niedziela) o godz. 20 w sali „Jędr” (Buda) 4) nastąpi odczytanie i przyjęcie sprawozdania z działalności Dzielnicowej. 5) Następnie o godz. 22 w lokalu Dzielnicowej (Kossaka 10) obrady z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór komisji mandatowej i małej. 2) Sprawozdanie polityczne. 3) Sprawozdanie z działalności Komisji z roku 1947. 4) Sprawozdanie finansowe. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. 6) Wybór Rady Dzielnicowej. 7) Walne wnioski.

#### DZIELNICA SIŁAŃ

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicowej (Podczaszyńskiego 23) odbędzie się zebranie członków z referatem tow. prof. Jungmana pt. „Dziś i jutro”.

#### DZIELNICA GROCHÓW

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicowej odbędzie się zebranie z referatem politycznym tow. Rowińskiego.

#### DZIELNICA OCHOTA

W dniu 18 bm. (czwartek) o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicowej odbędzie się zebranie z referatem politycznym i skarbów Kół należących do Dzielnic.

#### PRAGA CENTRALNA

W dniu 18 bm. (czwartek) o godz. 17 w sali konferencyjnej Dzielnicowej odbędzie się zebranie ogólne z referatem tow. Surkotta nt. „Zagadnienia dnia dzisiejszego”.

#### SASKA WĘPA

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu Dzielnicowej (Francuska 7) odbędzie się zebranie ogólne z referatem tow. Surkotta nt. „Zagadnienia dnia dzisiejszego”.

#### KOLO PPS PRZY PFB — ODDZIAŁ VIII

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 18 w lokalu przy ul. Dąbskiej 8 odbędzie się zebranie z referatem politycznym tow. Kobyłkowskiego.

#### KOLO PPS PRZY F-MIE „MECUM”

W dniu 18 bm. (czwartek) o godz. 16 przy ul. Kępińskiej 80 odbędzie się zebranie członków Kola.

#### KOLO TERENOWE NR 4 PRAGA CENTRALNA

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 18.30 w lokalu Dzielnicowej (Sawadzka 2/4) odbędzie się zebranie delegatów i zarządu Kola terenowego nr 4.

#### KOLO MZK ŻOLIBOZE

W dniu 18 bm. (czwartek) o godz. 18.30

na terenie CWB (Wileńska 23) odbędzie się walne zebranie członków Kola PPS przy MZK Żoliborz. Referat ideologiczny wygłosi tow. prof. Tarło-Mazowiecki.

#### WYKAZ WALNYCH ZEBRAŃ KOL PPS WARSZAWA — ZACHOD KOLEJARZE

Dnia 18.11.48 o g. 15.00 Główna — Obok Komitetu PPS Towarowa I, dn. 20.11.48 o g. 15.00 SOK Komitet PPS Towarowa I, dn. 20.11.48 o g. 15.00 Sygnetowy, ul. Chmielna 78. warsztaty, dn. 20.11.48 o g. 15.00 R. O. L. Suro, ul. Armatnia 2.

#### ZEBRANIA NA KOLACH FABRYCZNYCH DZIELNICY GROCHÓW

Na kolach fabr. Dziel. Grochów odbędzie się następujące zebrania: 1) 19 bm. — PPS i Odcinek Drogowy PPS; godz. 18 — Piotrowski; 19 bm. — godz. 15 — Starostwo Grodzkie; godz. 15.15 — Sita i Siatka; godz. 16 — Wydział Dróg i Mostów; 20 bm. — godz. 18 — Elektrowozownia PPS i Wagonownia PPS; godz. 12.30 — Kraszewscy — Motolot.

#### ZNMS — TERMINY EGZAMINOW

Egzaminy na czwartym kursie szkolnym śródownia odbywać się będą w dniach 18, 19 i 22 marca w godz. 17-19 w lokalu śródownia.

#### ZNMS — KOŁO PRZY P. W.

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 19 w lokalu śródownia odbędzie się zebranie zarządu Kola wraz z delegatami uczelnianymi.

#### ZNMS — KOŁO PRZY SZKOLE INŻYNIERSKIM

W dniu 19 bm. (piątek) o godz. 16 w sali 05 (nowy gmach) odbędzie się zebranie dyskusyjne z referatem tow. Górskiego pt. „Zagadnienia marksizmu”.

#### INFORMACJE

#### ZMIANA ADRESU DZIELNICY MINISTERIALNEJ

Sekretariat Dzielnicowej Ministerialnej przesuwa się z dn. 18.11.48 (poniedziałek) do gmachu Stołecznego Komitetu PPS (Mokotowska 24, II p.). Godziny urzędowania: od 10 do 17, w soboty do 14.

#### POPULARYZACJA PRAWA — DZIELNICA ŚRODOWISKA

W dniu 18 bm. (czwartek) o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicowej (Mokotowska 51/53) odbędzie się czwartkowy referat z cyklu popularyzacji prawa. Tow. sędzia Zdzisław Nowicki będzie na temat prawa osobowego.

#### SPRAWOZDANIA

#### NOWE WŁADZE KOLA SKARBOWCÓW PPS OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

W dniu 22.11.48 r. odbyło się doroczne walne zebranie członków Kola Skarbowców PPS Okręgu Warszawskiego, na którym dokonano wyboru władz Kola. Do władz Kola zostali wybrani tow. Ludwik Broniatowski — przewodniczący, Kazimierz Skrotowski — sekretarz, Włodzisław Wyszczelny — Stanisław Wysocki, Edward Mazur — skarbnik. Na zebraniu władze Dzielnicowej Skarbowej Ministerialnej reprezentował tow. sekretarz Stanisław Alwiński.

## TOX-PYRAMIDE

D. D. T. Type U. S. A.

Tępi: mole, muchy, pchły, pluskwy, karaluchy.

Wyłącznie hurtowa sprzedaż:

ARTYKUŁY CHEMICZNO — TECHNICZNE

MGR DR. SAWONIAK, B. JANOWSKI I S-KA

Warszawa, ul. Hoża 33, tel. 888-11

2160

## Przetarg nieograniczony

Okręgowa Dyrekcja Dróg Wodnych — Poznań, ul. Mickiewicza 29 ogłasza przetarg na dostawę materiałów budowlanych do robót regulacyjnych na rzece Warcie.

Dostawa obejmuje:

na odcinkach administrowanych przez Państwowe Zarządy Wodne:

w Koninie: faszyny 40.000 m<sup>2</sup> i kotłów — 450.000 sztuk.

w Poznaniu: faszyny 30.000 m<sup>2</sup> i kotłów — 300.000 sztuk.

w Gorzowie: faszyny 20.000 m<sup>2</sup> i kotłów — 200.000 sztuk.

Z ilości tych przynajmniej 10 proc. winno być faszyny wilklinowe zdolne do wyrobu kiszek.

Wykonanie dostawy przewiduje się w trzech partiach.

do 1.VI 1948 r. 30%.

do 15.VII 1948 r. 40%.

do 1.IX 1948 r. reszta dostawy.

Miejscem dostawy jest brzeg rzeki w dogodnym dla załadunku miejscu w kilometrażu i ilościach ustalonych przez Dyrekcję. Dopuszczalne są oferty i na inne miejsce składowe na brzegu Warty oraz loco wagon stacje kolejowe podane w szczegółowych warunkach.

Należy złożyć wadium w wysokości 2 proc. przy wartości dostawy do 1.000.000 zł, a 1,5 proc. do 5.000.000 zł i 1 proc. przy kwocie ponad 5.000.000 zł.

Oferty z napisem „Oferta na dostawę materiałów budowlanych do przetargu z dnia 16.4.1948 r. należy składać w Dyrekcji do dnia 6.4.1948 r. godzina 10.00, po czym nastąpi o godz. 10.30 otwarcie ofert.

Szczegółowe warunki



## Naszym zdaniem

### Terminy rozpoczynania przedstawień w teatrach warszawskich

Poza Warszawą nie ma już dziś miasta, gdzieby teatry rozpoczynały przedstawienia wcześniej niż o godz. 19. Stolica była w tym trudniejszym położeniu, że w wyniku działań wojennych i szczególnej pasji okupanta, miało obniżenie poziomu. Stąd też w pierwszym okresie odbudowy przedstawienia teatralne w stolicy musiały rozpoczynać się wcześniej, niż w innych miastach. Rychło jednak ogólna poprawa warunków, m. in. komunikacji miejskiej pozwoliła na próby, dokonane przez Miejskie Teatry Dramatyczne, przesunięcia terminu rozpoczynania widowisk teatralnych na godziny nieco późniejsze. Próby te dały wynik pozytywny.

W akcji tej, przynajmniej, braliśmy na naszych szpalach żywy udział i przekonał się o tym wczoraj w wyniku wielu rozmów przeprowadzonych z przedstawicielami różnych zawodów, że ogólna opinia jest za tym, by przedstawienia teatralne rozpoczynały się później.

Tak więc w M.T.D. ustaliliśmy, że ku ogólnemu zadowoleniu, godz. 19. Ale tylko w M.T.D. Istnieją jednak w Warszawie jeszcze cztery teatry, które do sprawy tej podeszły bardzo indywidualnie, bo oto: Teatr Nowy rozpo-

czynia przedstawienia o godzinie 18.30, podobnie Teatr Klasyczny „Placówka” o godz. 18.30, a Teatr Polski o godzinie 18.00. Ktoś, trochę by mógł złośliwie, powiedzieć, że jest to zrobione dla tego, aby spóźniający się np. do Teatru Polskiego mieli szansę dobraćcia w porę do Teatru Placówka itd.

Zart żartem, sądzimy jednak, że przy odrobinie wysiłku i dobrej woli uda się tym czterem teatrom ustalić jednolitą godzinę rozpoczynania widowisk, a także przesunąć ją na godz. 19-ia.

Argumenty wysuwane swego czasu przez Dyrektora Teatru Polskiego na temat trudności komunikacyjnych (dla widzów i aktorów) po przedstawieniu — odpadają. Nawet po czterogodzinnym przedstawieniu (co zdarza się nader rzadko) wszyscy będą mieli zapewnione środki lokomocji wobec wprowadzenia, o czym donosiliśmy wczoraj, nocnych tramwajów, które kursować będą od 29 bm. do godz. 23.30 na wszystkich ważniejszych liniach.

Jesteśmy przekonani, że mieszkańcy stolicy na pewno powitają z zadowoleniem wiadomość, że teatry: Polski, Placówka, Klasyczny i Nowy w niedługim czasie rozpoczynają będą przedstawienia o godz. 19.

### Konieczność instruowania członków Komitetów Blokowych

Onegdaj odbyło się posiedzenie przewodniczących Komitetów Blokowych Dzielnicy Warszawa — Zachód (Wola), na którym t.ow. Palusz i Winiński omówili regulaminy oraz statut Komitetów Blokowych.

Ciekawe zagadnienia wyłożył się w dyskusji po referatach. Okazuje się, że członkowie Komitetów Blokowych wykazują całkowitą ignorancję na temat dekretu o publicznej

gospodarce lokalami, z którym będą się przecież stale stykać w swej codziennej pracy. Najwięcej skarg pociągało się oczywiście na WAN. Przypomnieliśmy m. in. fakty, że administrator WAN „obsługuje” 45 domów jednocześnie, co oczywiście nie pozwala mu na należyte wypełnianie swoich obowiązków.

Zapowiedź przeprowadzenia akcji ankietażowej, która ujawni wolne i niezagospodarowane mieszkania, przyjęto z dużym zadowoleniem.

Na zebraniu zawiadomiono obecnych, że informator, zawierający statut, regulaminy i wytyczne pierwszej działalności Komitetów Blokowych jest w druku i już w najbliższych dniach ukaże się w ilości 20 tys. egzemplarzy. Oprócz tego, począwszy od 1. 4. br. co czwartek o godz. 22.50, wygłaszane będą przez radio pogadanki o obowiązkach i prawach Komitetów Blokowych.

Ze sprawą Komitetów Blokowych łączy się instruowanie Dzielnicy Rad Narodowych. Obserwowana ostatnio poprawa sprawności w pracach Rad mogłaby być do osiągnięcia dzięki współpracy (łącznie z St. R. N.) okresowym posiedzeniem ich prezydium oraz poszczególnych komisji. Akcja ta będzie nadal kontynuowana i pogłębiania.

Wydany zostanie także specjalny biuletyn instrukcyjny dla radnych dzielnicowych. (pa)

### Nowy ośrodek sportu żeglarskiego pod Skarżyskiem

W miejscowości Rejów k. Skarżyska znajdowało się przed wojną jezioro, które w czasie powodzi w roku 1939, wskutek zerwania tam, spłynęło całkowicie do rzeki Kamiennej. Obecnie przystąpiono do ponownego utworzenia jeziora. Na prace renowacyjne Min. Pracy i Op. Społ. przeznaczyło 42 mln. zł, zaś Zjednoczenie Przemysłu Zbrojeniowego dostarczyło wszelkich potrzebnych materiałów.

Na jeziorze projektuje się utworzenie przystani żeglarskiej, toru dla regat wioślarskich oraz, na terenach otaczających jezioro, utworzenie boisk sportowych. Będzie to w przyszłości teren sportowo-wypoczynkowy dla ludności pracującej w wielkich ośrodkach przemysłowych Skarżyska i okolic.

W związku z premierą „Maria Stuart” grana była po raz ostatni w środę 17 marca. W czwartek i piątek z powodu próby generalnej, teatr nieczynny.

W piątek 19 bm. odbędzie się w Filharmonii Warszawskiej koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie K. Wilk. Jako solista wystąpi gościnny wioloncista francuski Maurice Marechal, świetny artysta odegra wraz z towarzyszeniem orkiestry koncert wioloncziowy a-moll Saint Saens. Ponadto w programie Fantazja i Fuga C-moll — Bacha oraz II Symfonia Chaczaturiana.

Bilety już do nabycia w kasie Filharmonii (gmach Romy) w godzinach 10-18 i 14-17 codziennie.

ROZDROŻE MIŁOŚCI W TEATRZE KLASYCZNYM

Teatr Klasyczny kończy ostatnie próby do sztuki Zawieskiego, „Rozdroże Miłości”, która wejdzie na afisz teatru z dniem 20.11.19.

„Rozdroże miłości” przygotował teatr z największą troskliwością pod reżyserią M. Dulęby, z dekoracjami Feliksa Manczewicza. W rolach głównych występują: M. Gorczyńska, A. Zabczyńska, A. Łodziński, D. Wodzyńska, H. Wojciechowska i B. Winiński.

W związku z premierą „Maria Stuart” grana była po raz ostatni w środę 17 marca. W czwartek i piątek z powodu próby generalnej, teatr nieczynny.

W piątek 19 MARCA Warszawa I

6.00 Sygnał czasu; 6.15 Wiadom.; 8.35 „Szalona” Kraszewskiego; 8.50 Muzyk.; 9.00 Wyścigi dla szkieł; 12.04 Wiadom.; 12.15 2 mikrofonem po kraju; 12.25 Pielni kompozytorów polskich; 13.40 Przegląd wydarzeń międzynarodowych; 14.00 Muzyk. kameralna; 14.30 Muzyka fortepianu; 16.00 Dziennik; 16.30 Aud. dla chorych; 16.45 „Chłopiec z Salezkiej szkoły” — fragm. powieści; 17.00 Koncert dla przedwojenników świata pracy; 17.45 RUL „Państwo słoneczne”; 18.45 „Szalona” — Kraszewskiego; 19.00 Muzyka lekka; 19.15 Dziennik; 20.30 Koncert symfoniczny; 22.00 Na muzycznej fali; 22.45 Muzyka; 23.00 Wiadomości; 23.30 Hymn.

Warszawa II

16.35 Muzyka; 17.00 Koncert dla przedwojenników świata pracy; 17.45 Popularne utwory skrzypcowe; 18.00 Dziennik; 18.25 „Jak działają witaminy na organizm” — pog.; 18.35 Recital altówkowy; 19.00 Lekcja, rozsyłkowa; 19.15 „Zadawanie urzędu”; 20.30 Rozmowa dziennika; 20.40 Muzyka lekka.

Dr med PIOTR ZALESKI spec. chorób płuc i serca (dawnej przychodni Senatorskiej 29/30). Rentgen. Przyjmuje Puławska 5. 1183

ZGUBIONO następujące dokumenty na nazwisko Eugeniusza Golaszewskiego: legitymacja PPS, legitymacja pracownicza Elektrowni Warsz. nr 2904, związku zawodowego oraz karte rozpoznawczą.

Dr med PIOTR ZALESKI spec. chorób płuc i serca (dawnej przychodni Senatorskiej 29/30). Rentgen. Przyjmuje Puławska 5. 1183

ZGUBIONO karte restrykcyjną RUK Odczynu J. Kuczyńskiego, wódek Chrob., 100

# W kwietniu zniesienie ograniczeń w zużyciu energii elektrycznej

NA temat zniesienia kontyngentów zużycia energii elektrycznej w gospodarstwach domowych oraz uchylecia zakazu oświetlania wystaw sklepowych, krążyło szereg sprzecznych wieści. Podawano nawet w prasie terminy, które potem odwoływano. Centralny Zarząd Energetyki, do którego zwróciliśmy się w tej sprawie, oświadczył przedstawicielowi naszego pisma, że zniesienie kontyngentu zużycia energii elektrycznej w gospodarstwach domowych, nastąpi z chwilą pojawienia się u odbiorcy prądu urządzenia Elektrycznego, który odnotuje zużycie prądu w trzecim okresie obrachunkowym tj. w marcu.

Ponieważ personel elektrowni nie może w jednym dniu obejrzeć wszystkich liczników, trudno ustalić jedną datę zniesienia kontyngentu dla wszystkich odbiorców. Do pewnej grupy odbiorców, kontroler liczników może zgłosić się w ostatnich dniach bm. W większości wizyta jego nastąpi w pierwszych dniach kwietnia br. W każdym razie po odczycie licznika w kwietniu, odbiorca może uważać się za nieskrepowanego kontyngentem. Dotyczy to nie tylko Warszawy, lecz także całego obszaru państwa.

Automatycznie też z upływem trzeciego okresu obrachunkowego

## Rzeźnia miejska nie wytrzymuje konkurencji rzeźni podwarszawskich

Coraz więcej pojawia się na rynku stolicy mięsa nieobdanego, pochodzącego z tajnego uboju. Jednocześnie Warszawa z pominięciem własnej Rzeźni zaczyna się zapożyczać w mięso z rzeźniach prowincjonalnych. 60 proc. mięsa, jakie znajduje się obecnie na rynku stolicy, dostarczają jej mieszkańcom rzeźnie najbliższych miast, chociaż Rzeźnia Miejska może w zupełności zaspokoić potrzeby obywateli. Przyczyna są duże stosunkowo różnice pomiędzy taryfami poszczególnych rzeźni. Stwierdzenie — spłaca się ubój bydła na prowincji i przywozić do Warszawy.

### Akcja wielkanocna Tow. Przyjaciół Żołnierza

Placówki Tow. Przyjaciół Żołnierza przystąpiły w terenie do przygotowania akcji Wielkanocnej. We wszystkich miastach i miasteczkach odbędzie się w teatrach i kinach bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy. W miejscowościach, w których dają się odczuwać brak stałych placówek kulturalno - rozrywkowych, zorganizowane będą specjalne przedstawienia i koncerty dla żołnierzy, członków TPZ i szerszego ogółu społeczeństwa. Delegat TPZ weźmie ponadto udział w posiłkach świątecznych, organizowanych przez jednostki wojskowe. Na terenie szpitali odbędzie się imprezy rozrywkowe w czasie których chorzy żołnierze zostaną obdarowani podarkami.

### Skarbowcy organizują kolonie letnie dla dzieci

Zarząd Gł. Zw. Zaw. Skarbowców organizuje w br. kolonie letnie dla dzieci w wieku od 5 do 14 lat i obozy letnie dla młodzieży od lat 14 do 18.

Kolonie letnie trwać będą przez czerwiec, lipiec i sierpień. Ośrodki wypoczynkowe dla dzieci są już przygotowywane w Swidrze, Kołobrzegu i w Blachowni, koło Częstochowy. Dzieci, które ze względu na swój stan zdrowia, względnie wiek, nie będą mogły przebywać same na koloniach, zostaną przyjęte na kolonie letnie wraz z matkami.

Dla młodzieży w wieku od lat 14 do 18 projektowane są obozy wypoczynkowe w Swidrze, Karpaczu, Jastrzębiej Górze i Międzyzdrojach.

Czas trwania jednego turnusu przewidziany jest na 1 miesiąc.

### Muzeum Pożarnicze w Warszawie

Związek Straży Pożarnej RP przystąpił do organizowania ogólnopolskiego Muzeum Pożarniczego w Do mu Strażactwa Polskiego w Warszawie.

Zadaniem powstającego Muzeum Pożarniczego będzie zebranie wszelkich eksponatów z terenu kraju, szczególnie z okresu początków naszej obrony przeciwpożarowej. Prócz tego zadaniem Muzeum będzie stworzenie gabinetów pomocy naukowych, które ułatwią szkolenie zawodowych oficerów pożarnictwa.

Już w chwili obecnej do Muzeum napływają eksponaty z poszczególnych oddziałów straży i od osób prywatnych.

### OGŁOSZENIA DROBNE

ZGUBIONO następujące dokumenty na nazwisko Eugeniusza Golaszewskiego: legitymacja PPS, legitymacja pracownicza Elektrowni Warsz. nr 2904, związku zawodowego oraz karte rozpoznawczą.

Dr med PIOTR ZALESKI spec. chorób płuc i serca (dawnej przychodni Senatorskiej 29/30). Rentgen. Przyjmuje Puławska 5. 1183

ZGUBIONO karte restrykcyjną RUK Odczynu J. Kuczyńskiego, wódek Chrob., 100

Elektryczność, tracąc moc obowiązkową zakaz oświetlania wystaw sklepowych i reklam.

Oczywiście nie jest to równoznaczne z pojęciem, że można eńdą rozróżnić szafować wad. Nawet bez groźby „karnych kilowatów” powinniśmy pamiętać, że wytwarzanie energii elektrycznej pochłania wiele tysięcy ton węgla, który jest głównym naszym artykułem eksportowym.

Jeżeli chodzi o wyniki akcji oszczędnościowej, bo niewątpliwie ten cel na względzie miało wyznaczenie kontyngentów w okresie zimowym, to są one istotnie imponujące. W samym tylko Zjednoczeniu Energetycznym Okręgu Warszawskiego zużycie prądu elektrycznego, które podczas ubiegłej zimy wynosiło w gospodar-

stwie domowym przeciętnie 21,4 kilowatogodzin na izbę, tego roku skutkiem ustalenia kontyngentów spadło do 14,1 kilowatogodzin na izbę.

W rezultacie uzyskaliśmy w ten sposób oszczędność wartości wielu milionów złotych. Dobrą zaś stroną tych nierzakończonych ograniczeń którym mieszkańcy stolicy poddali się na ogół z całym zrozumieniem, było całkowite uniknięcie w mieście wyłączeń na skutek przeciążenia sieci, a wypadki takie poprzednio zdarzały się dość często. (Ra)

### Godziny handlu w tygodniu przedsiębiorstw

16 bm. na stacji Warszawa — przedsiębiorstwa handlowe na terenie Warszawy mogą być otwarte w godz. od 13-iej do 18-iej.

W tygodniu przedsiębiorstw, poczynając od Wielkiego Poniedziałku do Wielkiego Piątku włącznie, przedsiębiorstwa handlowe mogą być czynne o dwie godziny dłużej tj. do godz. 21-iej.

W Wielką Sobotę handel zwolniony jest do godz. 18-iej.

### Ruchoma ściana przy ul. Poznańskiej

Wiele osób z nieślabym zainteresowaniem obserwowało wczoraj w godzinach porannych lekko się ścinającą przy ul. Poznańskiej 28. Dom ten zrównano do parteru, zostawiając — nie wiadomo dlaczego — południową ścianę, przylegającą lekko do sąsiedniego czteropiętrowego gmachu. Wąhanie wieżołochy ściany doskonale widoczne z chodnika, dochodziły chyba do kilkunastu centymetrów. Tymczasem na parterze domu, w sklepach, posiadających tylko cienkie drewniane dachy, panował jak zwykle, choć w obliczu niebezpieczeństwa sklepy powinny być zamknięte. Odnosi się ci Warszawa i mało spostrzegawcze organy, powołane do czuwania nad bezpieczeństwem publicznym. (Rem)

### Wichura nad Warszawą

Wczoraj zalała w Warszawie silna wichura, przy jednoczesnych prześleciach deszczu. Zanotowano kilka drobniejszych wypadków pokaleczenia przechoźniów spadającymi strzechami blaschy i odlamkami szyb. Temperatura w ciągu dnia wynosiła ok. 4 st. C.

Dziś przewidywany jest spadek temperatury w okolice 0 st. Umiarkowane wiatry z kierunku wschodniego.

### Uruchomienie nowego waduktu

16 bm. na stacji Warszaw — Wschodnia odbyła się próba obciążenia waduktu nad torem Brzeskim Nr. 1, po czym nastąpiło przekazanie przez Dyrektora Odbudowy Węzła Warszawskiego odbudowanego waduktu do eksploatacji. Dynamiczna i statyczna próba obciążenia wypadła dodatnio. Rozpiętość waduktu wynosi 42 metry. Uruchomienie waduktu umożliwi wprowadzenie na Dworzec Wschodni torem Debliskim i Brzeskim podługu z dwóch kierunków bez skrzyżowania.

### Dzielnice Rady Narodowe kontrolują wykonanie budżetu

Komisje: Planowania i Finansów. Gospodarcza tworzą obecnie jedną Komisję Planu Gospodarczego St. R. N. rozpoczęły 15 bm. pracę nad przeprowadzeniem pewnych zmian w budżecie nadzwyczajnym miasta na br.

Na poniedziałkowym posiedzeniu omawiano m. in. rolę Dzielnicy Rady Narodowych w kontroli wykonania budżetu. W związku z tym uchwalono wniosek o sporządzeniu specjalnych wy-

gów z budżetu, które zawierałyby wykaz inwestycji na terenie danej dzielnicy wraz z terminami zakończenia robót.

Wykazy takie otrzymają poszczególne Rady Narodowe, które będą miały w ten sposób możliwość dokładnej kontroli realizowania budżetu i sygnalizowania o wszelkich trudnościach i opóźnieniach, a także planowania inwestycji na rok przyszły. (pa)

## Notatnik stolicy

PRACOWNICY PZUW Z POMOCĄ DLA LUDU GRECKIEGO.

Zgodnie z uchwałą Walnego Zebrania członków Zw. Zaw. Prac. PZUW w Warszawie, Zarząd Związku przekazuje przy najbliższym zjeździe 25.000 — na pomoc dla ludu greckiego.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU

W związku z uroczystością poświęcenia sztandaru Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, Oddział Warszawa-Praga, która odbędzie się w dniu 18 bm. — zastępować będzie kompania honorowa. Wobec tego Zarząd Oddziału wyzywa Kółgów do wzięcia udziału w wymienionej kompanii w charakterze uczestnika uroczystości.

Ochotnicy proszeni są o zgłaszanie się oddzielnie w biurze Oddziału w godzinach 12-13.

NOWY ADRES EW. OSADNIKÓW WOJSKOWYCH

Zarząd Gł. Zw. Osadników Wojskowych powiadamia o zmianie adresu. Obecnie Biuro Zarządu Głównego Z.O.W. mieści się w gmachu Min. Obr. Nar. — Warszawa, ul. Koszykowa nr 78, blok C, pokój nr 6 — wejście od ul. Suchb.

UBEZPIECZALNIA NA TELEFON

10 bm. została uruchomiona centrala telefoniczna Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej nr 31. Nr telefonu miejskiego do centrali — 8-61-00, następnie centrala łączy z telefonami wewnątrz.

200 ZAKŁADÓW GASTRONOMICZNYCH

W Warszawie czynnych jest w tej chwili 45 restauracji, 120 barów, 90 pasztecziarni, 41 jadłodajni, 10 kawiarni, 50 cukierni i 13 bufetów dworowych i teatralnych. Najwięcej zakładów gastronomicznych jest w śródmieściu, ogółem 182, z tego restauracji i barów 85; Warszawa-Południe posiada 30 zakładów, z tego barów i restauracji 10; Warszawa-Zachód 16 (barów i restauracji 7); Warszawa-Północ 12. Praga-Południe posiada 56 zakładów gastronomicznych, z tego barów i

restauracji 23; Praga-Północ 71, w tym restauracji 33.

NOWA SIEDZIBA KURATORIUM

Z dnem 17 bm. Kuratorium Okręgu Szkolnego Warszawskiego przenosi się z gmachu przy ul. Marszałkowskiej 6 do nowoociekowanego lokalu przy Al. Gen. Władysława Sikorskiego 6. W związku z przeniesieniem, Biuro Kuratorium nie będzie czynne od 17 do 21 bm.

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet

Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza”

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04.

Godziny pracy: Redaktor Naczelny g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 10 — 15

Administracja czynna od g. 8 do 18. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO Nr. 1-988

Bank Gosp. Społdz., Oddz. w Warszawie Nr. 195

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 70, zagranicą 250. Prenumerata należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO 1-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłaconiu prenumeraty na odroczenie odcinka podać należy: nazwisko, imię, pocztę oraz numer adresu. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym: do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 300 za 1 mm szerokości 4 spłaty. Za tekst: do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokości 1 spłaty. Nekrologi do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 75; od 121 — 200 mm zł 120; od 201 — 300 mm zł 150; powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokości 1 spłaty. Za niedzieli i święta dolina się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza” Oddział w Warszawie Al. Jerozolimskie 85, tel. 8.85-05 oraz Agencje reklamowe: Al. Gen. Sikorskiego 18 — „Impet”, Kołakura: Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, akcje z mat. pism i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza” w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa, ul. Młoda Jugosłowiańska 11, wszystkie oddziały P.A.P. w Polsce: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik” — Centrala, ul. Dąbska 15 — oddziały: Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Targowa 67, Wolność — Warszawa, Marszałkowska 85, Sp. Agencja Prasowa „Głos”, ul. Ziota 4; Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Wapnia 60, tel. 8.85-36.

Druk. Sp. Wyd. „Wiedza” — „Robotnik” nr 1

P-40014

Ogłoszenia do całej prasy

Al. Sikorskiego 42

Impet

Impet



## Sprawa prostytucji (I)

## Nie stosujemy strusiej polityki

Napisał Jerzy Rawicz

Zagadnieniem, które nie doczekało się jeszcze po wojnie, prawnego i praktycznego uregulowania w myśli zasad demokracji, jest kwestia prostytucji. Dla zorientowania się w obecnym stanie zagadnienia zasięgnąłem informacji u zainteresowanych czynników, tj. w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, w Ministerstwie Zdrowia i w Milicji Obywatelskiej.

Problem prostytucji nie jest problemem, który można byłoby rozwiązać przy pomocy środków policyjnych. Jest to zagadnienie społeczne, związane ściśle z ustrojem państwa i warunkami ekonomicznymi społeczeństwa. W kraju, w którym wyraźnie uwydatniają się różnice klasowe, a więc w kraju kapitalistycznym, istnieją dogodne warunki dla rozwoju prostytucji.

Z jakiego elementu rekrutują się najczęściej prostytutki? Spośród młodoletnich i bezrolnych, przybyłych do miasta w poszukiwaniu pracy, spośród zredukowanych robotnic fabrycznych i pracowników domowych, które nie mogą znaleźć innego sposobu utrzymania się na powierzchni, chwytają się nierządu. Polska przedwojenna była właśnie krajem, w którym istniały społeczne warunki rozwoju prostytucji.

Do dzisiaj, wskutek zmienionych warunków ustrojowych, istnieją wielkie, niewykorzystane dotychczas możliwości rozwiązania tego problemu. Reforma rolna dała bezrolnym i młodoletnim ziemię, a tym samym zmniejszyła odpiływ elementu uboższego ze wsi do miast. Ta część elementu chłopiego, która napływa do miast, znajduje zatrudnienie wskutek rozwoju przemysłowego kraju. Robotnicom fabrycznym nie grozi bezrobocie. Postępujące usamodzielnienie społeczne i ekonomiczne kobiety stwarza również korzystne warunki dla rozwiązania problemu. Momentem dopiero zapoczątkowanym jest szkolenie zawodowe kobiet, w dużej mierze nie posiadających jeszcze żadnego samodzielnego zawodu.

Widzimy więc, że warunki społeczne w dzisiejszej Polsce pozwalają na likwidację prostytucji jako zjawiska społecznego. Kobiety, które uprawiają nierząd, nie z powodów ekonomicznych, ale z upodobania do tego zawodu, jest wbrew głoszonemu przez pewne czynniki (np. część kleru) teorii, znikoma ilość.

## Rozporządzenie z 1922 roku

To byłoby społeczne podłoże zagadnienia. Jak przedstawia się teraz podłoże prawne kwestii? Po dziś dzień obowiązuje jako podstawowe w tym zakresie rozporządzenie Ministerstwa Zdrowia w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych z 6 września 1922 roku o nadzorze nad nierządem. Zasadnicze artykuły tego rozporządzenia przyznają władzom admini-

stracyjnym prawo nadzoru nad osobami, zawodowo uprawiającymi nierząd. Administracja wykonuje nadzór przez lekarzy i policję; podobny skład mają powołane przez rozporządzenie komisje sanitarno-obywatelskie, uprawnione do rozciągania przymusowej kontroli lekarskiej nad osobami uprawiającymi nierząd lub podejrzanymi o jego uprawianie. Rozporządzenie zakazuje utrzymywania domów publicznych, tj. mieszkań zajmowanych przez więcej niż dwie(?) osoby, uprawiające zawodowo nierząd.

Dekrety powojenne z 16 kwietnia 1946 r. i 16 stycznia 1947 r. nie zmieniają zasad omówionego rozporządzenia, dotyczącej raczej zagadnień walki z chorobami wenerycznymi. Jedynym momentem nowym w dekretych z 16. 47 r., do którego brak jednak rozporządzenia, jest nadanie Ministerstwu Zdrowia sanitarno-lekarskiej walki z nierządem.

Prawo nasze nie karze za uprawianie prostytucji. Karane jest natomiast sutenierstwo i szerzenie chorób wenerycznych.

Omówiliśmy tło społeczne i obowiązujące przepisy prawne zagadnienia. Ażby otrzymać pełny obraz kwestii, spróbujmy jeszcze, o ile to jest osiągalne, zobrazować dzisiejszy stan faktyczny prostytucji w Polsce.

Strusia polityka byłoby twierdzenie, że prostytucji w Polsce nie ma. Wiemy, że zwłaszcza w wielkich miastach, a specjalnie w miastach portowych, których mamy obecnie kilka, prostytucja nie tylko istnieje, ale nawet stanowi niebezpieczeństwo publiczne wskutek masowego szerzenia chorób wenerycznych. Bardzo groźnym zjawiskiem, spowodowanym rozpręgnięciem moralności w okresie wojny i okupacji, jest prostytucja wśród młodoletnich. Opowiadano mi o makabrycznym wypadku, kiedy dwie dwunastoletnie dziewczynki urządziły sobie w ruinach Warszawy „dom publiczny”, aby uzbierać pieniądze na kupno nowych butów.

## Tajna prostytucja

Cyfra prostytucji jest trudna do uchwycenia. Należy sądzić, że mimo wszystko ilość prostytutek w porównaniu z okresem przedwojennym spadła. Nie jest tutaj również miarodajna ilość kobiet rejestrujących się i badanych przez lekarzy (w Warszawie przed wojną 3.000, dziś 700). Stosunek t. zw. jawnej prostytucji do tajnej przedstawia się bodajże w najlepszym wypadku, jak 1:10, t. zn., że na jedną rejestrowaną prostytutkę przypada 10 nierejestrowanych. Reglamentacja policyjno-sanitarna prostytutek właściwie nic nie daje. Badane dwa razy w tygodniu, mają one wszelkie szanse nie tylko zarazić się chorobą weneryczną między jednym badaniem a drugim, ale zarazić również z kolei jeszcze szereg innych osób. Pozytywnym zjawiskiem jest zaprzestanie wstrętnych „razzli” — stosowanych przed wojną obław policyjnych na prostytutkach. Część prostytutek rekrutuje się spośród kobiet przymusowo wywiezionych do niemieckich domów publicznych w czasie okupacji, część stanowią kobiety, rejestrowane już przed wojną.

Jeżeli chodzi o sprawę kobiet chorych wenerycznie spośród prostytutek, które pragną przerwać uprawianie zawodu, to na tym odcinku sprawa nie

wygląda dobrze. Istniejące zakłady opiekuńcze z wyjątkiem jednego pozostają w rękach zakonów, Magdalenek lub Pasterek („Zakłady Dobrego Pastera”). Zakłady te są dość przypadkowo rozrzucone po terenie kraju, posiadają wszystkiego 600 miejsc i nie zawsze spełniają swe zadania odpowiedzialnego wychowania, przekształcenia zawodowego i przeprowadzenia „rehabilitacji” tych kobiet. Wystarczy powiedzieć, że w niektórych z tych zakładów uczy kobiety zupełnie bezużytecznych naby — zawodów. Tak np. matka — przełożona jednego z zakładów, nie pozwalając nawet nikomu z władz zwłazić „swoją” zakład, powiada na zapytanie, co robią jej pensjonariuszki:

— A cóż mają robić? Uczą się zamiatać i sprzątać. Więcej im nie trzeba!

W innym zakładzie kobiety uczą się „inteligencji”. Nauka polega na tym, że robią przez cały czas pobytu w zakładzie... tekturowe pudełka do opłatków. W jeszcze innym zakładzie kobiety są ponoć objęte absurdalną regułą milczenia!

Pierwszy świecki zakład tego rodzaju powstał dopiero przed kilku tygodniami w Henrykowie. Jeśli można już mówić o doświadczeniach tej instytucji, to są one dobre. Mimo, że zakład jest otwarty i panuje w nim zupełna swoboda, dziewczęta (przeważnie małoletnie) chętnie w nim pozostają.

Próbowałem wyżej nakreślić w najistotniejszych zarysach zagadnienie prostytucji i jego stan obecny w Polsce. W drugim i ostatnim artykule na ten temat postaram się sprzeczyć, co należy uczynić, aby rozwiązać tę palącą, a zaniechaną sprawę.

Sobota 20 marca

Godz. 19.15

## ROMA

## KONCERT REPREZENTACYJNY

na stypendia i dożywianie słuchaczy Państwowej Szkoły Dramatycznej pod dyktando Al. Zelwerowicza i Jana Krecsmara z udziałem

Dubiskiej, Szpinalskiego, Andryczówny, Bregy, Cwiklińskiej, Lefelda i Rudzkiej.

2018

## TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

## 5-ty dzień ciągnięcia 3-ciej klasy

Wygrane po 1.000.000 zł padły na Nr Nr 7061 w Ostrowie Wlkp., 32003 w Łodzi, 65006 w Warszawie.

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 45539 w Wąbrzeźnie.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 24105, 27052.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 16187, 53025, 63661, 67433.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 4951, 7780, 13142, 15250, 15993, 18349, 18625, 24048, 28299, 38655, 49094, 50001, 50939, 65803, 73216, 75098.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 4603, 7923, 11922, 13113, 13301, 14856, 15238, 15286, 15379, 18986, 19472, 19993, 20663, 22065, 23071, 28952, 30546, 32212, 33283, 34278, 35077, 37600, 38261, 39534, 40578, 43007, 43303, 47319, 48760, 49379, 49912, 50725, 51782, 52230, 55164, 56345, 60955, 63805, 65460, 66804, 67190, 67801, 71399, 73296, 74186, 78921.

Wygrane po 4.000 zł padły na Nr Nr 757, 944, 1463, 532, 628, 830, 2443, 720, 3097, 499, 599, 4204, 452, 485, 5160, 5243, 327, 484, 628, 856, 990, 6044, 087, 215, 318, 350, 541, 7754, 847, 8024, 131, 142, 493, 662, 797, 999, 934, 9164, 504, 803, 838, 10139, 617, 888, 11426, 567, 12249, 449, 13188, 897, 14335, 369, 406, 667, 15371, 429, 596, 788, 16237, 491, 512, 17453, 752, 767, 775, 18120, 19007, 20118, 352, 21862, 22958, 23023, 368, 411, 24334, 743, 844, 865, 903, 25112, 26079, 27152, 286, 695, 29528, 30117, 31493, 32300, 575, 911, 33640, 34094, 35337, 690, 36951, 239, 259, 37180, 571, 38752, 39413, 700, 40309, 41401, 755, 69, 45372, 486, 638, 46093, 732, 47724, 49361, 722, 50142, 284, 551, 96, 51387, 509, 600, 52264, 907, 53050, 263, 345, 91, 553, 54153, 413, 83, 849, 926, 84, 5618, 59357, 453, 669, 778, 60428, 61049, 229, 318, 25, 104, 99, 487, 64151, 880, 991, 66442, 652, 67405, 68480, 99, 801, 69446, 49, 550, 70020, 279, 71106, 597, 873, 72045, 100, 795, 863, 73020, 425, 75, 683, 74041, 470, 75402, 875, 76194, 228.

Pozostałe wygrane po 1.000 zł należy sprawdzić w kolekturze

## „Bankierzy ruin” A. Wazyka



Państwowy Teatr im. Wyspiańskiego w Katowicach wystawił premierę sztuki współczesnej A. Wazyka „Bankierzy ruin”

## SPORT

## Trzecie spotkanie koszykarzy Czechosłowacji i Polski

W najbliższą sobotę w sali YMCA odbędzie się międzypaństwowe spotkanie piłki koszykowej między reprezentacją Czechosłowacji a reprezentacją Polski. Drużyna czechosłowacka, która przed dwoma laty zdobyła mistrzostwo Europy ub. r. w Pradze na mistrzostwach Europy zajęła drugie miejsce i w b. r. na mistrzostwach akademickich w Paryżu pierwsze miejsce, przybywa do Warszawy w swoim najlepszym składzie.

Spotkanie między Czechosłowacją a Polską będzie z kolei trzecim. Pierwszy raz graliśmy z Czechami przed wojną w Rydze i odnieśliśmy wówczas zwycięstwo 39:19. Po raz drugi spotkaliśmy się z reprezentacją czechosłowacką w 10 lat później, a mianowicie w r. 1947 na mistrzostwach Europy w Pradze. Mecz wygrali Czechy w stosunku 51:17.

Na obecną trzecie spotkanie ustalili ostatecznie skład naszej reprezentacji następująco: Maleszewski, Ulatowski, Dowgird, Bartosiński, Grzechowiak, Jarczyński, Urbanowicz, Pawlak, Kolański i Dylewicz. Koszykarze nasi, którzy niebawem zakończą batalię o mistrzostwo Ligi Koszykowej znajdują się w dobrej kondycji i niezłej formie. Niemniej jednak Czechosłowacy, którzy należą dziś obok koszykarzy radzieckich do najlepszych na świecie, stanowią dla naszej drużyny twarde orzechy do zgryzienia. Raczej należy się liczyć ze zwycięstwem gości.

W niedzielę Czechosłowacy rozegrają drugi mecz pod firmą Praha z reprezentacją Warszawy, zaś w poniedziałek rozegrają trzecie spotkanie w Łodzi Praha — Łódź.

## Słowiański turniej piłkarski podczas „Złotu Sokółów” w Pradze

Z Pragi donoszą, że w ramach ogólnosłowiańskiego Złota Sokółów, który ma się odbyć w Pradze w czerwcu br. prawdopodobnie zostanie zorganizowany słowiański turniej piłkarski z udziałem drużyn ZSRR,

Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji. Dotychczas nie ustalono, czy w turnieju tym wezmą udział mistrzowskie drużyny wymienionych państw czy też zespoły reprezentacyjne.

## Wieczorek skoczył 98 metrów

## Dziś startują Czechosłowacy

W biegu tygodniowy na „mamutowej” skoczni narciarskiej w Planicy z udziałem skoczków szwajcarskich, francuskich, węgierskich, polskich i jugosłowiańskich oddano dotychczas 43 skoki. Jak już donosiłmy rekord skoczni zdobył Jugosłowianin Polbe osiągając 120 metrów, a już następnego dnia rekord ten został wyrównany przez Szwajcara Tchanena.

Ze skoczków polskich w zawodach biorą udział Wieczorek, Kozak i Gąsienica. Najlepszy wynik spośród Polaków uzyskał Wieczorek, osiągając skok 98 metrów oraz 100 metrów z upadkiem. Prasa jugosłowiańska podkreśla, że Polacy dobrze startują, ale

nie są pewni w czasie lotu, co wpływa ujemnie na styl skoku.

Dziś mają przybyć do Planicy narciarze czechosłowacy, którzy wezmą udział w konkursie skoków.

## Mecz pięciarski Skra — Polonia

W sobotę o godz. 18-ej w sali RKS Skra przy ul. Wawelskiej 5 odbędzie się towarzyskie zawody pięciarskie między Skrą a Polonią. W ramach tego meczu odbędzie się ciekawe spotkanie między Janiszewskim i Janczakiem oraz Dawidkowskim i Owczarkiem.

**Opowiadani Redakcji**

Lemieszczuk Józef — Elk. Dotychczas nie było żadnego przeliczenia. „Stały czytelnik” — Warszawa. Listu w sprawie kradzieży cytryn i pomarańczy nie zamieścimy, ponieważ jest anonimowy. „Sympatyk” Warszawa. Dziękujemy za uwagi. Sprawdzimy.



TŁUMACZYŁ JÓZEF BRODZKI

Widząc, że chłopak mówi to poważnie, że w jego słowach nie ma śladu wahania, ojciec zmierzwił wzrokiem syna jak gdyby po raz pierwszy w życiu — a kto wie, czy istotnie nie było to po raz pierwszy? — przyjrzał mu się wprost i z boków, obejrzał jego krótkie nogi, mocne mięśnie, brzydką twarz, rozwichrzony włosy i przeciętą „zającą wargę”.

Oczy syna spotkały się z oczami ojca, mówiąc mu w odpowiedzi:

— Skończyło się z biciem. Jestem już dorosły... Rozumiesz? dorosły!

I wtedy ojciec powiedział:

— Ano, jak chcesz iść, to idź. Dobrze. Ale zanim pójdziesz masz pracować... Słyszysz? masz pracować!

— Słyszę... — odpowiedział mu Pete.

W ciągu całego następnego roku czekał na odpowiednią chwilę i pracował. Nie zastanawiał się nad tym, że wojna może się skończyć, bo wydawało mu się, że wojna jest czymś nieodzownym, nie przemijającym, jak to, że raz pada deszcz, kiedy indziej śnieg.

W głowie zaczęły mu się formować jakieś marzenia i po raz pierwszy zaczął interesować się krajem, w którym mieszkał.

Wojna toczyła się na Południu. Chciałby wiedzieć, jak tam jest na Południu. Czasami śpiewał do siebie samego piosenkę, która nazywała się „Dixie”, a w której była mowa o Południu, o tym kraju, gdzie nie było ani zimy, ani lata, tylko same ci-

dowe aromaty i niebieskie niebo, i różowe pelikany. Żył tam piękne kobiety — a kto wie, co może się przytrafić żołnierzowi?

Jakieś nowe, odmienne nury przepływały teraz przez jego ciało. To, czego kiedyś pragnął, było niczym w porównaniu z ogniem, który go teraz pożerał. Odbijało się to na jego pracy. Musiał ją niekiedy przerywać w połowie, zwalniał jej tempo lub niekiedy po prostu wykonywał pracę tak źle, że aż skarżono się przed jego ojcem, mówiąc: „Ten pański chłopak, to ma kiegoś w głowie”.

Ojciec nie bił go już więcej. Zrozumiał, że każda taka próba musiałaby się skończyć walką pomiędzy nimi — a tylko jeden mógł być jej wynikiem. Więc też ostrzegał go:

— Siedziś mówią, żeś wariat...

— A niech będzie, że jestem wariat.

— Mówią, żeś półgłówek, że ci klepek we łbie brakuje. Słyszysz?...

— A niech mówią...

— Toć to wstyd dla mnie! — upominał go ojciec. — Zabierz się do roboty, no... słyszysz, co mówię?...

Pete odpowiadał po angielsku: — Słyszę... słyszę...

Cały rok czekał, wybierał odpowiedni moment, zbierał skrupulatnie wszelkie informacje i już się trochę orientował w przebiegu wydarzeń wojennych. To nie było takie proste, o pójść z domu i zostać żołnierzem. Owszem, to się da zrobić, ale procedura była dość skomplikowana. Ponadto Pete dowiedział się, że ci, co tak zrobili, byli głupcami. Jak się miało być na karku, można było zarobić pieniądze na zaciągnięciu się do Narodowej Gwardii.

Po kolei wzywano wszystkich jako ochotników do milicji i za każdego ochotnika wypłacano w urzędzie po 100 dolarów. W tej okolicy, która była przeciwna wojnie, uprawiano na szeroką skalę kupowanie zastępców, bo choć dla niejednego sto dolarów to był majątek, jednak byli tacy, dla których nie miały one żadnego znaczenia w porównaniu z trudami wojennymi.

Kiedy więc zaczęto powszechnie mówić o tym, że ma być sformowany 48 pułk Gwardii Narodowej, Pete dowiedział się o jednym takim, którego mieli powołać do szeregów, odbył

z nim krótką rozmowę. Podpisał skrawek papieru i sprawa była załatwiona. Chłopak stał się żołnierzem Republiki i w jednej chwili stał się posiadaczem stu dolarów.

Pete wrócił do domu. Był jednocześnie przerażony, oswojony i zadowolony. Aż mu zapierało dech z podziwu, że wszystko to stało się z jego własnej woli, z jego pomysłu, zgodnie z jego planem i że jest przecież posiadaczem stu dolarów, które trzyma w zaciśniętej dłoni.

Wrócił do domu i powiedział ojcu:

— Stało się. Jestem żołnierzem.

Obiecując go dawny strach, gdy dostrzegł, jak poczerwieniała od gniewu i pokryła się centkami ojowska twarz, jak nabrzmiały na niej żyły i poruszyły się mięśnie.

Ze strachu rozwarła się zaciśnięta pięść, wypadły z niej zielone banknoty, rozsypały się na podłodze, zupełnie jak w kiegoś sztuce.

I on i ojciec wpili się oczami w pieniądze, aż wreszcie stary odezwał się:

— Gdzie... Jak?...

Wszystko się naraz odmieniło, cały świat odwrócił się, a z nim i sytuacja, w jakiej znalazł się ojciec i syn. Było to bowiem więcej pieniędzy, aniżeli kiedykolwiek posiadał który z nich.

Gniew, zawziętość i strach, jakie każdy z nich odczuwał, jak gdyby rozwiały się, znikły.

Ojciec wiedział, że syn kiedyś pójdzie sobie stąd, syn również wiedział o tym i oto teraz, w owej chwili, ojciec przestał być dla niego wrogiem i przeciwnikiem budzącym lęk i był jeno srodze spracowanym, zaharowanym wieśniakiem w brudnej koszuli i zasmolonych portkach.

A brzydki, bosy chłopak, z opaloną twarzą i zwichrzonymi włosami był oto naraz jego synem, jego pierworodnym, jego dzieckiem, jedynym widomym dla człowieka dowodem jego nieśmiertelności.

Chłopak nachylił się, zgarnął pieniądze i rzekł po prostu:

— Wykup.

(d. c. n.)